

GRAŻYNA BAŁTRUSZAJTYS (Warszawa)

Problem sądów pokoju w Galicji na tle reformy procesu cywilnego (1861—1895)

I. Sądownictwo i proces cywilny w przeddzień sejmku 1861 r. II. Uprawnienia sejmku w dziedzinie procesu cywilnego. III. Kwestie reformy procesu cywilnego w sejmku w latach 1861—1867. IV. Projekty sądów pokoju w latach siedemdziesiątych. V. Dalsze postulaty reformy. VI. Wnioski końcowe.

I

Gdy w 1861 r. zebrał się sejm galicyjski na pierwszą sesję, organizacja sądów i proces cywilny były uregulowane szeregiem aktów normatywnych, niejednokrotnie pochodzących z odległej epoki, nie dostosowanych do nowych czasów. Zasadniczym aktem pozostawała ustawa proceduralna wydana u schyłku XVIII w.¹, która zaczęła obowiązywać od 1797 r. w Galicji Zachodniej, od 1807 r. w Galicji Wschodniej i Bukowinie, a w Krakowie i jego okręgu od 1855 r.² Ustawa ta — ogłoszona po upływie 15 lat od chwili opublikowania w 1781 r. Powszechnej procedury sądowej (*Allgemeine Gerichtsordnung*) Józefa II³ — od-

¹ Wydana 19 XII 1796 r., w języku niemieckim, łacińskim i polskim; w języku polskim: *Powszechna ustawa sądowa dla Galicji Zachodniej*, w Wiedniu drukiem Józefa Hraszańskiego, c. k. niemieckiego i polskiego nadwornego typografa i bibliopoli, 1796. W późniejszych latach wydano ją kilkakrotnie w języku niemieckim. Nowszego przekładu na język polski dokonał F. Słotwiński, a według tego przekładu z uzupełnieniem wydał tekst ustawy w 1881 r. w Krakowie Michał Koczyński (*Ustawa sądowa dla Galicji Zachodniej — Kodeks procedury cywilnej — w poprawnem wydaniu...*, t. I, Kraków 1881, t. II, Kraków 1885).

² Patent z 23 III 1852 r. (RGB poz. 78) i rozporz. ministra z 29 VI 1855 r. (RGB poz. 117). Ustawa ta obowiązywała także w Solnogradzie (od 1816 r.), Tyrolu (od 1814 i 1816) Istrii (od 1815) i Dalmacji (od 1815). W 1803 r. ustawę tą wprowadzono w prowincji weneckiej.

³ W dziewiętnastowiecznej polskiej literaturze procesowej i czasopiśmiennictwie mówi się o „powszechnej ustawie sądowej” czy też „zachodniogalicyskiej ustawie sądowej”; tłumaczy się w ten sposób niemiecką nazwę: *Allgemeine*

biegała od tego swego pierwowzoru w pewnym zakresie, ale nie były to zmiany istotne, które przekształcałyby oblicze procesu. Wyływały z nieco odmienniej, bardziej dokładnej redakcji przepisów, a nadto polegały na uzupełnieniu postanowień ustawy z 1781 r. szeregiem dekretów nadwornych i przepisami normującymi postępowanie w sądach wekslowych, górniczych i wojskowych⁴.

Powszechna procedura sądowa z 1781 r. i procedura powszechna dla Galicji Zachodniej z 1796 r. ułożone były pod wpływem ogólnych idei oświecenia i światłego absolutyzmu, jak i powszechnego procesu cywilnego, który wywarł na nie swe piętno⁵. Wiek XIX szczególnie w drugiej swej połowie zasady te silnie zakwestionował. Postępowanie określone we wspomnianych ustawach procesowych⁶, opierało się na zasadach: wolnej rozprawy stron, na mocy której sędzia nie działa

Gerichtsordnung czy *Allgemeine Gerichtsordnung für Westgalizien*. K. Koranyi tłumaczył tytuły tych ustaw jako: „Powszechna procedura sądowa” i „Procedura powszechna dla Galicji Zachodniej” (*Powszechna historia państwa i prawa*, t. II, Warszawa 1955, s. 436).

⁴ Omawiając bardzo obszernie historię opracowania ustawy zachodniogalicyskiej R. Canstein (*Lehrbuch der Geschichte und Theorie des Oesterreichischen Civilprozessrechtes*, t. I, Berlin 1880) podaje, które artykuły zostały nieco inaczej ujęte w porównaniu z ustawą józefińską (s. 187 i n.). Na pracy Cansteina opierali się inni autorzy (np. Balasits i Fierich, *Nauka o sądach cywilnych*, t. I, s. 34 i n.).

⁵ „Ustawa sądowa dla Galicji Zachodniej z r. 1796 — pisał w 1876 r. prof. Balasits — była ostatnią pracą ustawodawczą, która wobec pospolitego procesu niemieckiego, mimo to, że za rodzaj takowego uważaną być musi, odznacza się znakomitą oryginalnością i zaprowadziła w Austrii postępowanie niezaprzeczalnie lepsze” (*O postępowaniu przed sądami krajowymi*, Przegląd Sądowy i Adm. 1876).

⁶ W doktrynie procesowej są nieliczne omówienia procesu według tych ustaw. Podręczniki i systemy A. Mengera (*System des öster. Civilprozessrechts*, Wien 1876), D. Ullmanna (*Das öster. Zivilprozessrecht*, Prag—Leipzig 1885) i R. Cansteina (*Lehrbuch der Geschichte und Theorie des Oester. Civilprozessrechtes*, t. I i II, Berlin 1880—1882) wyliczają opracowania procedury austriackiej, których nie było zbyt wiele. Procedurą zachodniogalicyską nie zajmowano się szczegółowo, a także w Galicji — gdy w drugiej połowie XIX w. rozwinęła się polska nauka procesu cywilnego — nie opracowano całokształtu zagadnień proceduralnych. Potrzeby praktyki stawiając przed teorią szereg zadań wymagały wydania tekstów ustaw, jak i opracowania podręcznika w języku polskim i oświetlenia różnych instytucji procesowych. Dwie części podręcznika zamierzonego na więcej tomów wydał M. Kabat (*O procesie cywilnym*, Lwów 1881, *O dowodach*, Lwów 1882), wiele problemów omawiano w rozprawach publikowanych na łamach czasopism fachowych, a oczekując na zapowiadaną reformę procesu cywilnego nie występowano z większymi studiami.

Szeroko omówiono dopiero nowe ustawy procesowe z 1895 r., zarówno wydając teksty, jak i podręczniki (por. W. Godlewski, *Ruch ustawodawczy i literacko-prawny w Austrii ze szczególnym uwzględnieniem Galicji*, Gazeta Sądowa Warszawska 1896 i 1897).

z urzędu, lecz tylko na wniosek stron, ewentualności zwanej też niejednokrotnie zasadą przezorności, pisemności i legalnej teorii dowodowej. Obok tych naczelných zasad procesowych, które decydowały o kształcie procesu cywilnego, trzeba jeszcze wskazać na podnoszoną przez doktrynę zasadę wysłuchania obu stron⁷ i zasadę tajności.

Naczelna zasada wolnej rozprawy stron⁸ zapewniała im kierownictwo procesem, uzależniała sędziego od woli stron pozwalając mu na dokonywanie czynności tylko na wniosek jednej z nich (§ 1 ustawy z 1797 r.). Podstawową formą było postępowanie pisemne, w którym sąd rozstrzygał jedynie na podstawie przedstawionych mu na piśmie oświadczeń stron i na piśmie ustalonych wyników dowodów. Następstwem był przymus adwokacki, a każde pismo procesowe musiało nosić podpis adwokata (§ 14). Dla procesu, w którym obowiązywała zasada pisemności, konieczna była zasada przezorności, zmierzająca do zapewnienia i przedstawienia sądowi wszystkich okoliczności, których podniesienie mogło być potrzebne w procesie (§ 3, 5, 6 i inne). Sędzia orzekający był skrupowany ustawowymi regułami dowodowymi, które ustalały co może stanowić dowód i jaka jest jego moc dowodowa. Zasada wysłuchania i uwzględnienia wniosków obu stron przejawiała się w toku całego postępowania, które jawne było tylko w oczach dwóch prawujących się stron.

Postępowanie zwyczajne według ustawy zachodniogalicyskiej (rozdz. III § 30—48) rozpoczynało się od złożenia pisemnej skargi, po której rozpatrzeniu sąd, jeśli jej nie odrzucił, „udzielał” skargę pozwanemu, wyznaczając zarazem termin do złożenia obrony (§ 30). Termin ten oznaczono na dni 30, 45, 60, 90 — w zależności od odległości miejsca zamieszkania pozwanego (§ 31). Po złożeniu przezeń odpowiedzi na pozew sędzia z kolei udzielał ją powodowi do przedłożenia repliki (§ 36). W zasadzie na duplice kończyła się wymiana pism (§ 2), ale w określonych przypadkach dopuszczano tryplikę i kwadryplikę (§ 46). Po wymianie pism procesowych sąd wyznaczał termin do spisania złożonych dokumentów (inrotulacja akt — § 313—323). W tym terminie strony składały pisma procesowe, doręczane każdej z nich przez przeciwnika. Na podstawie akt sąd wydawał wyrok. Wyrok zapadał na wyznaczonym posiedzeniu na podstawie sprawozdania sędziego-referenta⁹. Wyrok nie

⁷ M. in. na zasadę tę zwraca uwagę M. Kabat (*O procesie cywilnym*, s. 224), a M. Koczyński, wydając tekst ustawy wymienił ją na pierwszym miejscu wśród głównych zasad procesowych, (o. c., s. 22).

⁸ Zasadę tę ówczesznie analizował A. Balasits, *O zasadzie swobodnej między stronami rozprawy w procesie cywilnym*, Przegląd Sądowy i Adm. 1876, s. 3 i n.

⁹ Czynności sądowe w tym zakresie regulowała norma jurysdykcyjna z 1852 r. (§ 133 i n.).

był ogłaszany publicznie (§ 327) i nie zawierał motywów wyrokowania (§ 325), które sporządzano na prośbę strony (§ 328). Mógł być stanowczy lub przedstanowczy¹⁰. Środkami dowodowymi były: przyznanie, dokumenty, świadkowie, opinia znawców, przysięga stanowcza, uzupełniająca, szacunkowa, wyjawiająca¹¹.

Strona, która „mieniła się być uciążoną” wyrokiem (§ 329), mogła w ciągu 14 dni zgłosić apelację wnosząc ją do sądu, który wydał wyrok i dołączając do niej tzw. skargę uciążliwości¹². Sąd pierwszej instancji przysyłał akta sprawy do sądu wyższego (§ 338); jeżeli wyrok sądu apelacyjnego różnił się od poprzedniego, można było wystąpić z rewizją, z tym że od dwóch wyroków jednakowo brzmiących nie było odwołania (§ 340). Jeśli strona uważała, że wyrok zawiera „widoczną nieważność”, mogła wystąpić ze skargą nieważności (§ 342)¹³. Przeciw wszystkim rezolucjom sądu służył stronie rekurs (§ 349).

Obok postępowania pisemnego ustawa sądowa знаła postępowanie ustne, będące właściwie protokolarnym (rozdz. II § 18—29), które mogło mieć miejsce tylko w przypadkach mniejszej wagi¹⁴. W postępowaniu tym skargę można było podać pisemnie lub ustnie do protokołu sądowego (§ 19). Następnie sędzia wyznaczał stronom termin do stawienia się (§ 20) i z urzędu badał właściwość miejscową, rzeczową, zdolność procesową stron, podstawy prawne sporu (§ 21). Rozprawa słowna „winna się odbywać protokolarnie z wszelką dokładnością” (§ 24). Dalej proces toczył się w normalnym trybie.

Wyrok sądowy prawomocny czy też ugoda sądowa nie miały mocy egzekucyjnej, ale konieczne było złożenie przez strony prośby do sądu o nakaz egzekucji. Ustawa dokładnie regulowała przeprowadzanie egzekucji na ruchomościach i nieruchomościach (§ 396—468).

Zabezpieczanie roszczeń w toku procesu mogło polegać na: areszcie osobistym (§ 336) — który stosowano wobec dłużnika podejrzanego o chęć ucieczki, „zapowiedzeniu rzeczy ruchomych” (§ 374), a przy sporach o posiadanie — sekwestracji (§ 387).

W osobnym rozdziale ustawy zamieszczono przepisy o terminach

¹⁰ Wyrok przedstanowczy był dopuszczeniem dowodu ze świadków lub biegłych (§ 212 i 213) i wskazywał, na jakie artykuły dowodowe mają być wysłuchani.

¹¹ O środkach dowodowych stanowiła ustawa w § 170—312. Omówił środki dowodowe M. Kabał w rozprawie *O dowodach*.

¹² § 332, 333.

¹³ Z tym, że jeśli „otwartą jest droga do apelacji lub rewizji, skargę tę łącznie z apelacją lub rewizją wynieść i jednocześnie uciążliwości przedstawić należy”.

¹⁴ „Postępowanie słowne (ustne) stanowi się za правило na prowincji (*für das Land*) — w ogólności zaś wtedy, jeżeli przedmiot sporu nie przenosi 100 złotych reńskich, albo dotyczy obrazu słownej” (§ 16).

(§ 520, 528), stanowiąc, że pierwszy termin oznacza ustawa, a dalsze wyznacza sąd (§ 520). Stronom dano możliwość ubiegania się o przedłużenie terminów, jeśli nie mogły w określonym terminie dokonać oznaczonej czynności (§ 521), a nawet pozwolono, gdyby chciały przedłużyć okres oznaczony w ustawie, na wystąpienie z takim żądaniem. Uwzględnienie żądania uzależniono jednakże od zgody drugiej strony procesowej (§ 523). Te postanowienia ustawy pozwalały stronom występować o dyllacje, przedłużać postępowanie nieskończenie, a sąd nie miał żadnych możliwości przyspieszenia toku postępowania.

Ustawa zachodniogaliczyjska wymieniała kilka rodzajów sporów, w których tryb postępowania był nieco odmienny od postępowania zwykłego. Do nich należały: proces wywoławczy (§ 61—71), proces wywoławczy przed rozpoczęciem budowy (§ 72—73), postępowanie upadłościowe (§ 74—164) i proces rachunkowy (§ 165—169).

W latach pięćdziesiątych wydano w Austrii kilka ustaw i rozporządzeń, którymi dokonano zmian także w zakresie organizacji sądownictwa i procesu cywilnego o zasadniczym znaczeniu społecznym. Otworzyły one również perspektywy dla dalszych reform. Tzw. Patent sylwestrowy z 31 XII 1851 r. ustalając wytyczne dla prac ustawodawczych w zakresie organizacji sądownictwa zapowiadał (przy zasadzie trójinstancyjności w sądownictwie cywilnym i karnym) oddzielenie sądownictwa od administracji w drugiej i trzeciej instancji¹⁵. Dalsze rozporządzenia przyniosły bardziej szczegółowe przepisy w tym zakresie¹⁶. Nowo utworzona organizacja sądów weszła w życie z dniem 29 IX 1855¹⁷, a z tym też dniem zaczęła obowiązywać nowo wydana norma jurysdykcyjna¹⁸ i instrukcja sądowa¹⁹. Realizując zasadę równości wszystkich wobec

¹⁵ Powszechny dziennik praw państwa i rządu dla Ces. Austriackiego r. 1852 poz. 4. O tych postanowieniach patentu z 31 XII 1851 r. mówią m.in.: O. Balzer, *Historia ustroju Austrii*, Lwów 1899, s. 535 i n.; K. Grzybowski, *Galicja 1848—1914*, Kraków—Warszawa 1959, s. 181.

¹⁶ Dla Galicji: rozporz. min. z 19 I 1853 r. — Dz. Pr. P. nr 10, tekst także w Dz. Rządowym dla Kraju Koronnego Galicji i Lodomerii, 1853, poz. 11; rozporz. min. z 25 IV 1854 r. — RGB 1854, poz. 111, tekst także w Dz. Rządowym 1854, poz. 118.

¹⁷ RGB 1855, poz. 117, przedruk w Dzienniku Rządu Krajowego dla Okręgu Administracyjnego Krakowskiego 1855, cz. XXIX, nr 130.

¹⁸ RGB 1852, poz. 251: Patent ces. z 20 XI 1852 r., mocą którego wydano nowy przepis co do zakresu działania i przynależności sądów w sprawach cywilnych (norma jurysdykcji cywilnej), a w załączeniu: Ustawa stanowiąca zakres działania i przynależność sądów w sprawach cywilnych. Tekst tej ustawy podał także M. Koczyński, o.c., t. II.

¹⁹ RGB 1853, poz. 81: Patent ces. z 3 V 1853, mocą którego obwieszczoną zostaje nowa ustawa o wewn. urządzeniu i toku czynności władz sądowych (Instrukcja sądowa). Tekst także podaje M. Koczyński, o. c., t. II, s. 239 i n.

prawa objęto zakresem jurysdykcji utworzonych sądów całe społeczeństwo. Nowe sądy zajęły miejsce poprzednio działających sądów dla poszczególnych stanów. Ogromna rzesza wytwórców dóbr w rolniczym państwie — stan chłopski — po raz pierwszy na tym terytorium została uwolniona spod sądownictwa patrymonialnego, które zostało zastąpione przez orzekające w pierwszej instancji urzędy powiatowe (sprawujące sądownictwo w zakresie większości spraw) i trybunały pierwszej instancji, orzekające tylko w sprawach enumeratywnie dla nich zastrzeżonych przez normę jurysdykcyjną. Zniesienie sądownictwa patrymonialnego²⁰ było dużym krokiem naprzód w dążeniu do dostosowania form orzecznictwa sądowego do zmieniających się stosunków gospodarczospołecznych, zniesienia pozostałości feudalizmu i formowania nowej cywilizacji. Praktycznie większość spraw cywilnych w najniższej instancji pozostała jednak jeszcze w ręku władz administracyjnych aż do chwili wprowadzenia w życie całkowitego rozdziału między sądownictwem a administracją, co nastąpiło w Galicji z dniem 28 II 1867 r., kiedy rozpoczęły swą działalność „czyste” sądy powiatowe.

Zmiany dokonane w latach pięćdziesiątych XIX w. nie ograniczyły się do przekształcenia organizacji sądownictwa i drogi procesu cywilnego i ich unowocześnienia, lecz objęły również ustanowienie dodatkowych trybów postępowania, mających znacznie uprościć czy też przyspieszyć postępowanie w określonych rodzajach spraw. Oznaczało to dokonanie pierwszych kroków na drodze do zasadniczej reformy starej ustawy procesowej. Wprowadzono uproszczone postępowanie w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przekraczała ówczesnie 25—50 fl. — tzw. postępowanie sumaryczne²¹. Zwiększono w nim aktywnie rolę i uprawnienia sędziego. Szybkie postępowanie nakazano sądom w odrębnie unormowanych sporach o naruszenie posiadania — w tzw. postępowaniu prowizorjalnym²², podobnie chciano przyspieszyć postępowanie normujące proces wekslowy²³ i proces nakazowy z do-

²⁰ K. Grzybowski, (o.c., s. 181), stwierdza, że „funkcje dotychczasowych patrymonialnych justycjariuszy przejęły urzędy powiatowe, gdzie faktycznie sprawowali je często dawni mandatariusze, mający uprawnienia justycjariusza — przenosząc praktykę sądów patrymonialnych do nowych stosunków”.

²¹ Dekret z 24 X 1845 r., tekst M. Koczyński, o.c., t. II s. 485. Omawiają to postępowanie m.in. D. Ullmann, o.c., s. 384 i n. oraz R. Canstein, o.c., t. II, s. 628 i n. Przebieg prac nad przygotowaniem tego dekretu przedstawił R. Canstein, o.c., t. I, s. 218 i n.

²² Rozporz. ces. z 27 X 1849 r., Dz. Ustaw Państwa, nr 12 — tekst: także, M. Koczyński, o.c., t. II, s. 545 i n.

²³ Rozporz. min. z 25 I 1850 r., RGB nr 52 — tekst także u M. Koczyńskiego, o.c., t. II, s. 513. O tym postępowaniu J. Wawel-Louis, *Ustawy urządzające postępowanie sądowe w sprawach wekslowych i handlowych*, Przegląd Sądowy i Adm. 1886, s. 114 i n. oraz odb.

kumentów notarialnych (*Mandatprocess*)²⁴. Odrębnymi przepisami uregulowany był także tzw. proces awizacyjny w sprawach powstałych z umów najmu i dzierżawy²⁵. Wszystkie te przeprowadzone zmiany wiązały się ściśle z torującymi sobie drogę także w zaściankowej Austrii i Galicji nowymi stosunkami społecznymi. Mimo tych zmian zręby starej procedury pozostały nienaruszone.

Zasady procesu cywilnego i szczegółowe przepisy ustawowe były ówczesnie w Galicji krytykowane. Podnoszono, że „monstrualna procedura przyczyniła się do przewlekania sporów po lat kilkadziesiąt”²⁶. Wskazywano, że sąd rozpatrujący sprawę według tych przepisów nie zna całego materiału, a podstawą orzeczenia staje się wyciąg z akt przedstawiony przez referenta²⁷, krytykowano brak oznaczonych terminów i dopuszczalność dylacji²⁸, podnoszono brak wielu przepisów²⁹. W „przestarzałej, zbutwiałej, powolnej, kosztownej, uciążliwej procedurze sądowej” dopatrywano się przyczyny upadku ekonomicznego kraju, hamującej rozwój stosunków handlowych i kredytu³⁰. Wszystkie te zarzuty silnie uwydatniały związek instytucji prawnych z całością życia społecznego i gospodarczego, szczególnie istotny w okresach przejściowych. Spodziewano się więc w Galicji zasadniczej i całościowej reformy procesu cywilnego czego wyraz niejednokrotnie znaleźć można w rozprawach naukowych i wystąpieniach na łamach czasopism. Problematyka ta znalazła również żywe odbicie w obradach sejmów galicyjskich.

II

Sejm galicyjski zwołano w r. 1861 zgodnie z zasadami tzw. Dyplomu październikowego³¹ i wydanej dla jego realizacji tzw. konstytucji lu-

²⁴ Rozporz. ces. z 21 V 1855 r., Dz. U. P. nr 95, także u M. Koczyńskiego, o.c., t. II, s. 530.

²⁵ Rozporz. ces. z 16 XI 1858 r., Dz. U. P. nr 213, także u M. Koczyńskiego, o.c., t. II, s. 555.

²⁶ S. Schnür-Pepłowski, *Z przeszłości Galicji*, t. II, Lwów 1894, s. 73.

²⁷ F. K. Fierich, *Sąd trzeciej instancji i najwyższy sąd sejmowy*, Kraków 1917, s. 17.

²⁸ W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków w 1898, s. 395.

²⁹ F. Słotwiński, (*Rys postępowania cywilnego w sądach Wolnego Miasta Krakowa porównany z postępowaniem cywilnym w Sądach Galicyjskich*, Kraków 1844) obszernie omówił wady i zalety procedury sądowej na tle procedury napoleońskiej.

³⁰ *Procedura cywilna jako przyczyna upadku materialnego kraju naszego*, Przegląd Sądowy i Adm. 1880, s. 301 i n.

³¹ Patent z 20 X 1860 r. zwany „dyplomem październikowym”, Dz. U. P. nr 226,

towej³², do której w formie alegatów załączono statuty dla krajów koronnych. „Statut krajowy Królestwa Galicji i Lodomerii z W. Ks. Krakowskim” w § 1 określił, że „Królestwo[...] reprezentowane jest w sprawach krajowych przez Sejm Krajowy”, ustalił skład liczbowy sejmu (§ 3), jego kadencję — na 6 lat (§ 6), a jako organ wykonawczy powołał Wydział Krajowy (§ 11). W statucie ustalono zakres kompetencji sejmu, stanowiąc w szczególności, że sejm „powołany jest do współdziałania przy wykonywaniu władzy prawodawczej w miarę postanowień cesarskiego dyplomu z 20 X 1860 r.” i że „do każdej ustawy krajowej potrzeba przyzwolenia sejmu i sankcji cesarskiej”³³. W § 18 statutu wyliczone zostały sprawy uznane za sprawy krajowe należące do kompetencji sejmu³⁴. Wśród nich nie zamieszczono co prawda interesującego nas tutaj ustawodawstwa z zakresu procesu cywilnego, jednakże statut w § 19 stanowił, że sejm jest uprawniony również do „stawiania wniosków: a) w przedmiocie obwieszonych powszechnych ustaw i urzędzeń ze względu na ich szczególne oddziaływanie na dobro kraju, i b) w sprawie wydania powszechnych ustaw i zarządzeń, których wymagają potrzeby i dobrobyt kraju”, oraz „do czynienia propozycji we wszystkich przedmiotach, co do których wzywa rząd jego rady”³⁵. Na podstawie więc tego przepisu sejm krajowy mógł zająć się (z inicjatywy własnej lub rządu) także zagadnieniami sądownictwa i procesu cywilnego, jeżeliby to było potrzebne dla kraju i wymagałyby

tekst także w: M. Bobrzyński, W. L. Jaworski, J. Milewski, *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicji 1859—1873*, Warszawa 1905, t. 49; S. Starzyński, *Kodeks prawa politycznego czyli austriackie ustawy konstytucyjne 1848—1903*, Lwów 1903, s. 411.

³² Patent z 26 II 1861 r. (Dz. U. P. nr 20) opracowany i przedstawiony przez Schmerlinga, określany jest również w literaturze mianem konstytucji Schmerlingowskiej. Tekst także w: M. Bobrzyński, W. L. Jaworski, J. Milewski, o.c., s. 61 i n.; S. Starzyński, o.c., s. 414.

³³ E. Dubanowicz, *Zakres sejmowego ustawodawstwa Galicji w świetle ustaw konstytucyjnych a historycznej rzeczywistości*, Kraków 1916, s. 6. Por. także rozdz. II statutu, § 16 i § 17.

³⁴ Za sprawy krajowe uznane zostały: 1. sprawy dotyczące kultury krajowej, budowli publicznych i zakładów dobroczynnych — o ile kraj na nie łoży — oraz rachunków krajowych; 2. bliższe rozporządzenia w obrębie ustaw powszechnych w zakresie spraw gminnych, kościelnych i szkolnych oraz podwód, prowiantowania i kwaterowania wojska; 3. rozporządzenia w innych sprawach krajowych, jeśli osobnym postanowieniem zostaną przekazane sejmowi.

W zakresie spraw krajowych mógł sejm wydawać także normy z dziedziny prawa karnego i cywilnego, na co niezbyt precyzyjnie ostatnio zwrócił uwagę J. Buszko (*Historia Polski*, t. III. cz. 1, Warszawa 1963, s. 334).

³⁵ S. Starzyński, o.c., s. 960; M. Bobrzyński, W. L. Jaworski, J. Milewski, o. c., s. 69; S. Kieniewicz, *Galicja w dobie autonomicznej 1850—1914*, Wrocław 1952, s. 31 i n.

tego interesy jego mieszkańców. Utrzymać się miał jednak w granicach „wniosków” mu przedkładanych. Mógł też sejm wysuwać postulaty co do ustawodawczego uregulowania tych lub innych problemów, a gdyby rządowi było to potrzebne — mógłby urastać do roli czynnika opiniodawczego wyrażającego zdanie kraju w kwestiach, co do których rząd zasięgałby jego opinii. W interesującym nas zakresie ustawodawstwa procesowego kompetencje sejmu nie uległy z biegiem czasu powiększeniu, mimo dążeń do rozszerzenia tego zakresu. Wydanie w 1867 r. tzw. konstytucji grudniowej — ustaw zasadniczych, które określiły ustrój państwa i kompetencje jego najwyższych organów³⁶, nie zmieniło w praktyce uprawnień sejmu w tej dziedzinie. Konstytucja grudniowa przekazała do zakresu działania Rady Państwa m. in. „ustawodawstwo karnosądowe i policyjnopkarne, tudzież ustawodawstwo cywilnoprawne z wykluczeniem ustawodawstwa o wewnętrznym urządzeniu ksiąg publicznych i o tych przedmiotach, które na mocy statutów krajowych i teje ustawy zasadniczej należą do zakresu działania sejmów, dalej ustawodawstwa o prawie handlowym i wekslowym i prawie morskim, górniczym i lennym”; a także w dalszym punkcie „ustawodawstwo o zarysach organizacji władz sądowych i administracyjnych”³⁷. Ponadto postanowiono: „Wszystkie inne przedmioty ustawodawstwa, nie zastrzeżone w tej ustawie wyraźnie dla Rady Państwa, należą do zakresu działania sejmów królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych i będą w tych sejmach, i z nimi konstytucyjnie załatwiane. Gdyby jednakowoż który sejm postanowił, że jeden lub drugi z przekazanych im przedmiotów ustawodawstwa ma być traktowany i załatwiony w Ra-

³⁶ Były to: 1. Ustawa z 21 XII 1867 — zmieniająca ustawę zasadniczą o reprezentacji państwa z 26 II 1861 r., (Dz. U. P., poz. 141 — RGB, s. 389: „Gesetz wodurch das Grundgesetz über die Reichsvertretung vom 26 Februar 1861 abgeändert wird”). Tekst także w: S. Starzyński, o. c., s. 417 i n. M. Bobrzyński, W. L. Jaworski, J. Milewski, (o. c., s. 138) podając tekst tej ustawy tłumaczą jej tytuł następująco: „Ustawa zasadnicza państwa zmieniająca ustawę z 26 II 1861 o reprezentacji państwa”. Niejednokrotnie w literaturze spotyka się to tłumaczenie tytułu ustawy. 2. Państwowa ustawa zasadnicza z 21 XII 1867 r. o powszechnych prawach obywateli, dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa (Dz. U. P., poz. 142 — RGB, s. 394; S. Starzyński, o. c., s. 671). 3. Państwowa ustawa zasadnicza z 21 XII 1867 r. — o ustanowieniu Trybunału Państwa (Dz. U. P., poz. 143 — RGB, s. 397; S. Starzyński, o. c., s. 792). 4. Państwowa ustawa zasadnicza z 21 XII 1867 r., o władzy sędziowskiej (Dz. U. P., poz. 144 — RGB, s. 398; S. Starzyński, o. c., s. 650). 5. Państwowa ustawa zasadnicza z 21 XII 1867 r. o pełnieniu władzy rządowej i wykonawczej (Dz. U. P., poz. 145 — RGB, s. 400; S. Starzyński, o. c., s. 621).

³⁷ § 11 Ustawy z 21 XII 1867 r. zmieniającej ustawę zasadniczą o reprezentacji państwa z 26 II 1867 r. (S. Starzyński, o. c., s. 431—432; M. Bobrzyński, W. L. Jaworski, J. Milewski, o. c., s. 138 i n.

dzie Państwa, natenczas przechodzi ten przedmiot na ten raz i co do tego sejmku do zakresu Rady Państwa”³⁸. Od chwili wydania powyżej przytoczonych przepisów zakres ustawodawczy sejmku krajowego obok „spraw krajowych” przysługujących mu na zasadzie statutu krajowego obejmuje także te wszystkie przedmioty ustawodawstwa, które nie uznane za wspólne, zostały pominięte w wyliczeniu § 11 ustawy z 21 XII 1867 r.³⁹ Uzyskiwał zatem teoretycznie sejm krajowy większą możliwość rozszerzenia swych kompetencji, skoro ustawa nie wymieniała ich dokładnie, ale w praktyce tendencje centralistyczne rządu ograniczały coraz bardziej i tak szczupłe ramy uprawnień sejmku. Podejmowane przez wiele lat starania sejmku galicyjskiego o rozszerzenie jego uprawnień, a włączenie do nich m.in. prawa uchwalania ustaw z zakresu procesu cywilnego i organizacji sądownictwa najniższego szczebla, mimo istnienia w pewnych momentach realnych nadziei na uzyskanie ustępstw ze strony rządu — ostatecznie zakończyły się przegraną sejmku galicyjskiego⁴⁰. Jego zainteresowania i dążenia coraz bardziej starano się kierować w stronę zagadnień wyznaczanych i zarazem zakreslanych ramami wydawanych w Wiedniu ustaw państwowych. Toteż interesujące nas zagadnienia procesu cywilnego w różnych okresach zajmowały na forum sejmowym miejsce wielokrotnie uwarunkowane nie tylko stosunkami wewnętrznymi Galicji, własnymi zainteresowaniami sejmku, aktualną sytuacją polityczną monarchii austriackiej, ale także konkretnym układem stosunków między Galicją a Wiedniem.

Aby móc dokładniej odpowiedzieć na pytanie, czy sejm interesował się zagadnieniami z zakresu organizacji sądów i procesu cywilnego i czy występowało w nim z postulatami w zakresie reformy procesu — trzeba przejść kolejno obrady sejmowe.

III

Z ukonstytuowaniem się sejmku ugrupowania galicyjskie wiązały duże nadzieje. Po otwarciu sesji w dniu 15 IV 1861 r. już na pierwszych posiedzeniach w centrum uwagi znalazły się różne zagadnienia sądow-

³⁸ § 12 cytowanej wyżej ustawy.

³⁹ E. Dubanowicz, *Prawno-państwowe stanowisko Królestwa Galicji*, Lwów 1916, s. 60; J. L. Pannenkowa, *Walka Galicji z centralizmem wiedeńskim, Dzieje rezolucji Sejmu Galicyjskiego z 24 września 1868*, Lwów 1918, s. 77. Dubanowicz zauważa, że „ustawa grudniowa nie przyznawała sejmowi w tym względzie nie więcej (a raczej mniej) i nic nowego jak tylko to, co mu było przyznane już w oktrojowanym dyplomie październikowym, na który też jedynie statuty krajowe (§ 16) do dzisiaj formalnie się powołują”.

⁴⁰ Tzw. Kampanię rezolucyjną dokładnie omówiła I. Pannenkowa, o.c.

nictwa cywilnego, organizacji władz i wymiaru sprawiedliwości, łączące się ze sprawą właściwości miejscowej i rzeczowej sądów. Oto w Galicji wprowadzając w życie od września 1855 r. nową organizację sądownictwa dla pewnej grupy spraw spornych wynikających ze zniesienia stosunków poddaństwa, pozostawiono odrębną drogę dochodzenia praw przed organami administracyjnymi⁴¹. Większość tych spraw przekazano do rozpoznania sądom w drodze procesu cywilnego⁴², jednakże nie rozwiązano całokształtu problemu. Dotyczył on zaś tak znamiennej dla okresu tzw. państwa prawnego rozdziału funkcji organów sądowych i administracyjnych i określenia zasięgu ich wpływów; dotyczył również udziału czynników społecznych w wymiarze sprawiedliwości. Był to więc problem skomplikowany. Zaznaczyły się w nim oczywiste sprzeczności pomiędzy generalnie proklamowaną przez koła prawnicze i polityczne zasadą publiczno- i prywatnoprawnej ochrony praw ogółu jednostek a interesami klasowymi ziemiaństwa i mieszczaństwa. Te ostatnie prowadziły także do zrastania się tych kół z aparatem rządowym w Galicji. Wszystkie te kwestie rychło zostały podniesione w sejmie, gdyż m.in. możliwie najszybsze i jak najbardziej sprawiedliwe załatwienie sporów o służebności leśne i pastwiskowe i sporów o grunty, które powstały w wyniku zniesienia stosunków pańszczyźnianych, było w tym momencie szczególnie ważne — wobec dążeń do zorganizowania samorządu w Galicji i wprowadzenia jednolitej organizacji gmin. Na forum sejmowym postulowano wprowadzenie dla tych spraw sądów polubownych czy też sądów przysięgłych złożonych z przedstawicieli właścicieli ziemskich i chłopów, a zarazem wyłączenie tych sporów z drogi procesu zwyczajnego⁴³. Komisja sejmowa, która zajmowała się tą sprawą, zaproponowała uchwalenie żądania skierowanego do władzy wykonawczej, by ta załatwiła spory w jak najkrótszym czasie⁴⁴. Obok wniosku komisji poddano pod głosowanie drugi wniosek, przedłożony przez reprezentanta liberalnych i utylitarystycznych kół mieszczaństwa, zbliżających się stopniowo do konserwatywnego ziemiaństwa i rzecznika polityki ugodowej posła Floriana Ziemiałkowskiego. Proponował on uchwalenie przez sejm polecenia dla Wydziału Krajowego, by ten

⁴¹ Regulował te zagadnienia patent z 5 VII 1853 r., (RGB 1853, poz. 130).

⁴² RGB 1860, poz. 249, s. 403: Verordnung der Ministerien des Innern, der Justiz und der Finanzen v. 24 X 1860 wirksam für das Königreich Galizien und Lodomerien [...] betreffend die Zuständigkeit in den aus dem bestandenen Unterthansverbande herrührenden Streitigkeiten. Art. 6 tegoż rozporządzenia określa, dla jakich spraw pozostaje droga administracyjna.

⁴³ Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Krajowego Galicyjskiego odbytych od dnia 15 do 25 kwietnia 1861 r., Lwów 1861, s. 295 i n. Fragmenty dyskusji nad tym zagadnieniem przedrukował S. Kieniewicz, o. c., s. 46 i n.

⁴⁴ Sprawozd. sten., 1861, s. 363

opracował i przedłożył Izbie projekty: 1. ustawy, według której wszystkie spory wynikające z dawnego stosunku poddańczego byłyby rozpatrywane przez sądy polubowne złożone z właścicieli ziemskich i włościan z wykluczeniem drogi sądownictwa zwyczajnego; 2. „prawa zaprowadzającego sądy pokoju w naszym kraju, przed którymi by wszelkie spory wytoczone być musiały, zanimby do sądów zwyczajnych wniesione być mogły”; 3. „prawa gminnego i prawa hipotecznego dla posiadłości włościańskich”⁴⁵. Sejm przyjął wniosek Ziemiałkowskiego większością głosów. Całość wniosku wybiegała w swych perspektywach poza konkretne możliwości, a jego realizacja została niewątpliwie zahamowana przez Namiestnictwo. Już w toku dyskusji nad obydwoma wnioskami, tj. komisji i Floriana Ziemiałkowskiego, zabierając głos powtórnie sam Ziemiałkowski zwrócił uwagę, że wniosek jego w punkcie drugim, tj. sprawie sądów pokoju wykracza poza wniosek komisji⁴⁶.

Wprowadzenie sądów pokoju stanowiło bardzo istotną propozycję Ziemiałkowskiego, zmierzającą do zmiany całej drogi procesu cywilnego, a tak prostą i oczywistą dla współczesnych, że w czasie dyskusji sejmowej nie padło żądanie dokładniejszego jej objaśnienia. Instytucja sądów pokoju istniała w tym czasie w większości państw europejskich. Znało tę instytucję ustawodawstwo angielskie, gdzie miała ona odmienne zadania niż na kontynencie europejskim. Sędziom pokoju w Anglii obok funkcji sądowo-policyjnych przydzielono także pewne funkcje administracyjne⁴⁷. We Francji sądy pokoju wprowadzono podczas rewolucji w 1790 r., przydzielając im uprawnienia z zakresu postępowania spornego, niespornego i drobne sprawy karne⁴⁸. Sądy te, składające się z prawników, były właściwie w sprawach cywilnych są-

⁴⁵ Sprawozd. sten. 1861, s. 364. O tym wniosku posła Ziemiałkowskiego wspomina bez żadnych komentarzy Bartoszewicz, *Dzieje Galicji*, Warszawa 1917, s. 120. Również w swym wykładzie wygłoszonym na Uniwersytecie Jagiellońskim 10 X 1908 r. „O magistraturach pojednawczych”. F. K. Fierich stwierdził: „Już w 1861 poseł Florian Ziemiałkowski przedstawił na sejmie wniosek w przedmiocie zaprowadzenia sądów pokoju” (F. K. Fierich, *Magistratury pojednawcze (sądy pokoju — urzędy rozjemcze)*, Kraków 1909, s. 5).

⁴⁶ Sprawozd. sten. 1861, s. 366.

⁴⁷ K. Koranyi, o.c., t. II, s. 288 i t. III, s. 114.

⁴⁸ M. in. J. Cukrowicz, *Rys historyczny instytucji sądów pokoju*, Kraków 1847, s. 11 i n.; H. Krzyżanowski, *Zasady postępowania sądowego cywilnego*, Warszawa 1864, s. 77 i n.; H. Chwalibóg, *Wykład kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1867. Instytucję tę szerzej omawia francuska literatura procesowo-cywilna. E. Dubanowicz, (W sprawie sądów pokoju na ziemiach polskich, *Przegląd Prawa i Adm.* 1919, s. 126 i n.) omawiając instytucję sądów pokoju w trzech zaborach i w ich historycznym rozwoju w krótkim studium złożonym w galicyjskim Wydziale Krajowym przedstawił także w zarysie uprawnienia sądów pokoju we Francji.

dami pierwszej instancji, sądzącymi sprawy cywilne w zależności od wartości przedmiotu sporu — w pierwszej lub ostatniej instancji⁴⁹. Dużą rolę odgrywały one jako magistratura pojednawcza, gdyż cechą charakterystyczną ówczesnego sądownictwa francuskiego był obowiązek przedstawienia każdej sprawy cywilnej przed sądem pokoju, zanim zostanie ona wniesiona przed sąd właściwy, a sąd pokoju zobowiązany był doprowadzić do ugody stron. Również jako instytucję pojednawczą w 1795 r. wprowadzono sądy pokoju w Danii⁵⁰. Na ziemiach polskich idea sądów pokoju pojawiła się w dobie Sejmu Czteroletniego⁵¹, a urzeczywistniona została w Księstwie Warszawskim⁵², gdzie wprowadzone początkowo (za czasów Komisji Rządzącej) jako instytucje wzorowane na duńskich magistraturach pojednawczych, uległy szybko przekształceniu w instytucje oparte na wzorze francuskim⁵³.

Jako instytucje tylko pojednawcze, sądy pokoju rozpoczęły swą działalność na tych terenach tzw. Galicji Zachodniej, które zdobyte w 1809 r. włączono następnie do Księstwa Warszawskiego⁵⁴, a w 1810 r. wraz z wprowadzeniem na tym obszarze nowej organizacji sądownictwa rozszerzone zostały uprawnienia sądów pokoju, przedstawianych w Krakowie jako magistratura „najzgodniejsza z charakterem narodowym”⁵⁵. Na terenie Rzeczypospolitej Krakowskiej wprowadzona konstytucją 1815 r. instytucja sądów pokoju⁵⁶ uległa pewnym zmianom na mocy uchwalonej przez Senat Rzeczypospolitej ustawy z 17 VI 1825 r.^{56a},

⁴⁹ Początkowo sprawy o wartości przedmiotu sporu do 50 franków sądziły sądy pokoju w ostatniej instancji, a do 100 franków — w pierwszej; w 1838 r. powiększono te kwoty do wysokości 100 i 200 franków.

⁵⁰ *Rys początkowego ustanowienia władzy pojednawczej w Danii w r. 1803 w j. franc. przez A. B. Rothe w Kopenhadze wydany*, Warszawa 1821. Na terenie Danii magistratury pojednawcze nosiły miano komisji pojednawczych.

⁵¹ Stanisław August chciał ustanowić sądy pokoju, które obligatoryjnie we wszystkich sprawach nakłaniałyby strony do zawarcia ugody. Myśl ta jednak nie została urzeczywistniona ani w Konstytucji 3 Maja, ani w późniejszych ustawach rządowych (E. Rostworowski, *Legends i fakty XVIII.*, Warszawa 1963, s. 448).

⁵² W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 239 i n.

⁵³ F. K. Fierich, *Sąd trzeciej instancji i najwyższy sąd sejmowy na tle całokształtu organizacji sądownictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1917, s. 4 i n.; W. Sobociński, o.c., s. 243.

⁵⁴ J. Iwaszkiewicz, *Kodeks Napoleona a Księstwo Warszawskie*, Bibl. Warsz. 1914, t. II, s. 324 i n.

⁵⁵ Wedle zdania ministra Łubieńskiego, ogłoszonego 15 VIII 1810 r. — J. J. Litauer, *Fragmenty z dziejów sądownictwa porozbiorowego*, Warszawa 1915, s. 34.

⁵⁶ *Sądownictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej przez J. L.*, Kraków 1884, s. 11 i n.

^{56a} *Gesetze der ehemals freien Stadt Krakau, welche sich auf das bürgerliche*

w 85 artykułach regulującej postępowanie przed sądami pokoju. Na mocy tej ustawy pozostawiono sądom pokoju funkcje jednania stron i załatwiania spraw cywilnych, natomiast pozbawiono je uprawnień z dziedziny karnopolicyjnej. Za wzorem francuskim na terenie Rzeczypospolitej wniesienie sprawy do sądu cywilnego było możliwe jedynie po bezskutecznej próbie zawarcia w tej sprawie ugody przed sądem pokoju. Na tym terenie sądy pokoju działały aktywnie i liczba spraw zakończonych ugodą była dość duża.

Gdy tereny byłej Rzeczypospolitej znalazły się pod panowaniem austriackim, tradycja sądów pokoju była jeszcze żywa. Nic dziwnego zatem, że w sejmie galicyjskim poseł Ziemiałkowski zgłosił wniosek o przygotowanie odpowiednich projektów aktów prawnych, celem wprowadzenia na terenie Galicji instytucji sądów pokoju opartej na wzorze francuskim — jako sądów, do których musiałyby być wnoszone wszystkie sprawy cywilne. Na doniosłość wniosku Ziemiałkowskiego podczas obrad sejmku zwrócił uwagę posłów poseł krakowski i adwokat Mikołaj Zyblikiewicz⁵⁷. Przyjęty większością głosów wniosek Ziemiałkowskiego, wzywający Wydział Krajowy do podjęcia prac legislacyjnych w dziedzinie procesu cywilnego i przygotowania projektu zmiany całej drogi procesowej, zapoczątkował w sejmie galicyjskim rozważania nad problemami reformy. Rozważania te poszły jednak w innym kierunku niż wniosek Ziemiałkowskiego, który postulował wprowadzenie sądów pokoju jako obligatoryjnej instytucji wyłącznie pojednawczej. W tej formie sprawa nie wróciła więcej na forum sejmowe. W dalszych propozycjach w późniejszych latach widziano w sądach pokoju organ o szerszym zakresie działania, nie zawsze mający tylko obowiązek jednania stron prowadzących spór.

Zagadnienia procesowe znalazły swój wyraz w toku dalszych posiedzeń pierwszej sesji sejmowej, gdy w porządku przedostatniego posiedzenia (25 IV 1861) zamieszczono „wniosek względem zaprowadzenia ustnego postępowania w sądownictwie”⁵⁸. Zanim sejm przystąpił do tego punktu, już podczas debaty nad ustawą gminną podniesiono konieczność przygotowania odpowiednich materiałów ustawodawczych dla „zaprowadzenia ustnego i publicznego postępowania we wszystkich galeziach sądownictwa”⁵⁹. W toku dalszych obrad wniosek „co do wprowadzenia ustnego i jawnego postępowania w sądownictwie”⁶⁰ przedsta-

Recht und das Civil-Verfahren bezichen [...] übersetze von R. Schuster von Barnrode, Wien 1855, s. 165 i n.

⁵⁷ Sprawozd. sten. 1861, s. 365.

⁵⁸ Sprawozd. sten. 1861, s. 405.

⁵⁹ Sprawozd. sten. 1861, s. 451.

⁶⁰ Sprawozd. sten. 1861, s. 473.

wił izbie jako referent z ramienia komisji wnioskowej poseł Adam hr. Potocki, reprezentant konserwatywnego ziemiaństwa. Określił on „uzyskanie tej jawności w sądownictwie” jako „podstawę wolności kraju i oznakę swobody”. Następnie postulował przekazanie tej kwestii Wydziałowi, aby dokładnie ją przeanalizował i przedłożył odpowiedni projekt izbie. Nad wnioskiem tym nie było żadnej dyskusji, uchwalono go jednomyślnie⁶¹. Interesujące jest, że sejm uchwalił wniosek, w którym żądał wprowadzenia zasady ustności w procesie, natomiast o zasadzie jawności, o której wspominał referent, w treści uchwalonego wniosku nawet nie wzmiankowano. Nasuwa się przypuszczenie, że być może według ówczesnych pojęć postępowanie ustne, które znalazło się we wniosku, kryło w sobie pospół zasady ustności i jawności (jako przeciwstawienie postępowania pisemnego i zarazem tajnego). Możliwe jest także, iż o zasadzie jawności, jako pociągającej za sobą zbyt daleko idące zmiany, nie chciano mówić⁶². Uchwalenie wniosku w momencie gdy na terenie Austrii prowadzono prace nad zreformowaniem procesu cywilnego, przygotowywano projekt procedury opartej na zasadach ustności, jawności i swobodnej oceny dowodów⁶³ było dowodem, że dążenia do radykalnej zmiany procedury, mające wielu zwolenników na terenie monarchii⁶⁴, znalazły także swoich rzeczników w Galicji.

⁶¹ Sprawozd. sten. 1861, s. 473.

⁶² Po kilku latach, w 1866 r. adwokat dr Mikołaj Kański również zwracał uwagę, że nowe postępowanie sporne, jakie ma być wprowadzone, nie może się opierać tylko na zasadzie ustności, ale także trzeba mówić o zasadzie jawności, stosowanej w postępowaniu na zachodzie Europy. Nowe projektowane postępowanie — jego zdaniem — powinno się opierać na obu zasadach, aby uniknąć połowiczności reform, jaka istnieje w ustawodawstwie Austrii od 1848 r. Wskazywał przy tym dr Kański, że najstarszą formą postępowania spornego jest postępowanie oparte na jawności i ustności i do tych zasad trzeba wrócić. M. B. Kański, *Kilka słów o reformie sądownictwa austriackiego*, Przegląd Polski 1866, s. 531 i n. Dr Otto Leonhard (w rozprawie *Zur Geschichte der österreichischen Justizreform von Jahre 1898*, zamieszczonej w *Festschrift zur Fünfzigjahrfeier der österreichischen Zivilprozessordnung 1889—1948*, Wien 1948) zwrócił uwagę na znaczenie zasad jawności i ustności zarazem stwierdzając, że „jawność i ustność postępowania, swobodna ocena dowodów, były żądaniami czasu” (s. 129).

⁶³ W r. 1865 w Krakowie — w oparciu o ówczesną literaturę, z uwzględnieniem rozpraw w czasopismach — Michał Koczyński ogłosił. *Uwagi nad projektem powszechnej niemieckiej procedury cywilnej*, Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym 1865, zesz. 1, 3, 5, 8. O pracach ustawodawczych m.in.: M. Koczyński, *Pogląd na reformę postępowania cywilno-sądowego w Austrii*, Kraków 1867; Canstein R. F., *Lehrbuch der Geschichte und Theorie des Oesterreichischen Civilprocessrechts*, t. I, Berlin, 1880, s. 214; O. Leonhard, *Zur Geschichte der Österreichischen Justizreform vom Jahre 1898*, s. 129—130.

⁶⁴ W *Uwagach nad postępowaniem cywilnym w Austrii* F. Szlachetowski

Uchwała jednomyślna sejmu, w którym zasiadali także prawnicy śledzący ówczesne czasopiśmiennictwo i interesujący się doktryną procesową, była wyrazem głosu kraju. Wyrażając swą opinię tym samym popierał sejm galicyjski zwolenników reformy procesu cywilnego w całej Austrii.

Do spraw sądownictwa w najniższej instancji, a zarazem ewentualnego uproszczenia drogi procesu cywilnego w sprawach drobnych przystąpiono na drugiej sesji sejmu w 1863 r., gdy podjął on prace nad ustawą gminną. Izbie przedłożono — ściśle łączące się z zagadnieniem organizacji gmin — „sprawozdanie Wydziału Krajowego odnoszące się do projektu ustawy o sądach gminnych”⁶⁵, które referował poseł Ławrowski⁶⁶. Projekt ten po uchwaleniu przez sejm miał być skierowany do cesarza z prośbą o sankcjonowanie go jako ustawy dla Galicji. Projektowane sądy miały być sądami zaprowadzonymi przymusowo we wszystkich gminach, składającymi się z wójta jako przewodniczącego i 4 sędziów, wybranych przez ludność gminy, mających ukończone 30 lat. Wybór musiałby być zatwierdzony przez c. k. władze. Sądy te miały wyrokować „wedle sumienia”. Wyłączono też spod ich kompetencji sprawy, dla których rozpoznania potrzebna była znajomość prawa, oddano im natomiast sprawy o nieznaczej wartości przedmiotu sporu i sprawy o naruszenie posiadania. Miały być one sądami polubownymi

(Czasopismo Poświęcone Prawu [...] 1863, zesz. IV, VI, VII) wskazuje, że jakkolwiek jest pewne, że większość obywateli życzy sobie zmiany cywilnego postępowania sądowego, to nie można zaprzeczyć, że są różne i bardzo podzielone zdania co do głównych zasad i zakresu reform. Istnieją dwa stronnictwa: jedno tworzą obrońcy systemu obowiązującego, drugie — zwolennicy nowego prawa opartego na ustnym i publicznym postępowaniu. Niestety, nie podaje Szlachetkowski nazwisk przedstawicieli tych stronnictw, nie mówi też nic dokładniejszego o ich działalności.

⁶⁵ Posiedzenie z 3 I 1863 r., pos. IX, s. 11—15.

⁶⁶ W 1866 r. przy debacie nad ustawą gminną poseł Krzeczunowicz stwierdził, że projekt co do wprowadzenia sądów gminnych opracował w 1863 r. poseł Ławrowski. Pomimo tego stwierdzenia, nie wiadomo, czy była to całkowicie samodzielna praca Ławrowskiego i kto był jej inicjatorem. W *Repertorium czynności Galicyjskiego Sejmu Krajowego od r. 1861 do r. 1883* (Lwów 1885) poseł hr. W. Koziembrodzki na s. 12 podaje: „1863. Sądy pokoju (gminne). Wniosek Wydz. Krajowego. Referent p. Ławrowski”. Omawiane powyżej Sprawozdanie Wydziału Krajowego mówi tylko o sądach dla gmin, nie używa pojęcia „sądy pokoju”; projektowane sądy gminne miały być tylko dla ludności gmin. Mówiąc o sądach gminnych nie można zatem identyfikować ich z sądami pokoju i używać tych pojęć zamiennie. Podobnie F. K. Fierich stwierdził, że w 1863 r. przedłożył Wydział Krajowy projekt o sądach gminnych (*Magistratury pojednawcze...*, s. 5). W literaturze czy czasopiśmiennictwie można (za wzorem Koziembrodzkiego) napotkać wzmianki, że w 1863 projektowano wprowadzenie sądów pokoju.

we wszystkich sporach oddanych im przez strony, z wyjątkiem spraw o nieruchomości (ale pozostawiono im jako sądom polubownym spory o naruszenie granic gruntów, tak częste u włościan). Postępowanie przed sądami gminnymi miało być oparte na zasadach „procesu prawdziwie ustnego i uwzględniając, że tu chodzi głównie o pośpiech przy wymiarze sprawiedliwości”. Projekt nie przewidywał odwołań do wyższej instancji od wyroków sądów gminnych. Przyjęto zatem w projekcie odrębną drogę procesu cywilnego dla ludności zamieszkałej w gminach wiejskich, aby jej ułatwić dochodzenie krzywd i rozstrzygnięcie sporów, które często nie dochodziły do sądów państwowych ze względu na kosztowność procesów i odległość między siedzibą sądu a miejscem zamieszkania stron. Sejm galicyjski po krótkiej dyskusji postanowił powołać osobną komisję, która by się zajęła tym wnioskiem jako sprawą „czysto sądową”⁶⁷, lecz która nie wniosła tego projektu pod obrady tej sesji sejmowej.

Gdy po paruletniej przerwie wznowiono obrady sejmowej galicyjskiej, w 1865 r. wśród zgłoszonych interpelacji znalazło się zapytanie posłów ruskich co do terminu, w jakim można się spodziewać zakończenia spraw wynikających z dawnych stosunków poddaństwa⁶⁸. Odpowiadając na to pytanie komisarz rządowy wyjaśnił, że dla spraw tych będzie utrzymana droga procesu cywilnego, przy zastosowaniu przepisów postępowania sumarycznego dla ich szybszego zakończenia⁶⁹. Inne ważne i aktualne zagadnienie z zakresu postępowania egzekucyjnego poruszyły liczne petycje, które napłynęły do sejmowej. Wskazywały one, że często-kroć egzekucje przeprowadzane na ruchomościach za drobne nieraz długi (do których czasem dochodziły ogromne procenty) rujnowały biedniejszych chłopów, pozbawiając ich niezbędnego inwentarza żywego i martwego, a tym samym odbierały im możliwość egzystencji. Toteż na posiedzeniu sejmowej w dniu 20 II 1866 r. znalazł się opracowany przez sejmową komisję prawniczą⁷⁰, projekt ustawy regulującej przeprowadza-

⁶⁷ Sprawozd. sten. 1863, pos. IX, s. 15.

⁶⁸ Sprawozd. sten. 1865/66, s. 298. Interpelacja wspomina o zajęciach na tym tle, wywołanych w miejscowościach okręgu stanisławowskiego, złoczowskiego i żółkiewskiego. Sprawę tę już poruszano na pierwszej sesji. W *Czasopiśmie Poświęconym Prawu*, w 1863 r. (zesz. 2, s. 91 i n.) opublikowano anonimowo *Uwagi nad postępowaniem w sprawach wykupna i regulacji ciężarów gruntowych*; autor krytykuje powolność w tych sprawach, głównie wypływającą stąd, że przyjęto w tym postępowaniu, na wzór procesu sumarycznego, zasadę dochodzenia z urzędu obok postępowania protokolarnego, a więc pisemnego. Zdaniem autora, należałoby dla tych spraw wprowadzić odrębne postępowanie oparte na zasadzie ustności, osobne sądy specjalne.

⁶⁹ Sprawozd. sten. 1865/66, s. 326—327.

⁷⁰ W sprawozdaniach stenograficznych znajdujemy tylko wzmiankę, że do

nie egzekucji sądowej na ruchomościach⁷¹, który po debacie został uchwalony przez większość sejmową. Projekt ten pozostał postulatem⁷².

W dalszych obradach, gdy sejm podjął prace nad ustawą gminną, śledzone z dużą uwagą przez społeczeństwo galicyjskie⁷³ — zarówno przez konserwatywne koła ziemiańskie, jak i próbujące dochodzić do głosu mieszczaństwo i wieś — na forum sejmowym poruszono problem instytucji sądów pokoju. Oto w dyskusji nad organizacją władz gminnych i nowym podziałem terytorialnym kraju poseł Karol Hubicki⁷⁴ podniósł jako konieczne — jego zdaniem — wprowadzenie sądów pokoju, „których zbawienne skutki znane i które w każdym prawie kraju cywilizowanym są zaprowadzone”. Miały to być sądy pokoju nie tylko

sejmu napływały liczne petycje (około 2000), które spowodowały opracowanie przez sejmową komisję prawniczą odpowiedniego projektu. Nie ma żadnych danych co do autorów petycji.

⁷¹ Sprawozd. sten. 1865/66, s. 711 i n. Ustawa ta miała polecać sądom, aby przy egzekucji ruchomości przestrzegały postanowień § 453 ustawy post. sąd. i dekretu nadwornego z 7 IV 1826 (l. 2178) co do rzeczy wyjętych spod egzekucji. Na tle obowiązujących w życiu przepisów *novum* ustawy to nakazanie działania z urzędu organów przeprowadzających egzekucję. Dokonując egzekucji ruchomości sąd musiałby z urzędu badać (niezależnie od wniosków stron), czy dana rzecz ruchoma należy do rzeczy niezbędnych dla danej osoby, czy też jej gospodarstwa, i tym samym nie jest wyłączona spod egzekucji. Miałoby to ogromne znaczenie przy egzekucji ruchomości przeprowadzanych w drobnych i biednych gospodarstwach chłopskich.

⁷² Sprawozd. sten. 1865/66, s. 717. Ministerstwo Sprawiedliwości wydało rozporządzenie „w celu ogólnego przeprowadzenia egzekucji na rzeczy ruchome”.

W Sprawozdaniu z czynności Wydziału Krajowego (Alegaty do sprawozd. sten. z r. 1866, alegat I, s. 5), stwierdza się: „[...] oznajmiło nam c.k. Prezydium Namiestnictwa, że c.k. Min. Sprawiedliwości wyrzekło, że wskutek tego rozporządzenia odpada potrzeba dalszych postanowień co do uchwały Wysokiego Sejmu powyższej w tym przedmiocie na posiedzeniu dnia 20 lutego 1866”.

⁷³ Korespondenci Czasu omawiając zagadnienia dyskutowane w sejmie wskazywali, że łączy się z nimi sprawa nie poruszona — przyszła organizacja sądownictwa. Ich zdaniem, zyskałby wymiar sprawiedliwości, gdyby miejsce sądów powiatowych, złączonych z urzędami administracyjnymi, zajął w każdym powiecie jeden sąd kolegialny jako sąd pierwszej instancji: „Potrzebną zaś pomoc znajdzie sąd w samorządzie gminy, a więc u każdego urzędu gminnego, tudzież w sądach pokoju, których konieczności nikt zaprzeczyć nie zdoła”. Podkreślano też, że trzeba rozpocząć dyskusję, aby opinie wyrażane przez dzienniki przygotowały grunt dla przyszłych reform (Czas 1866, nr 23, korespondencja F. S.).

⁷⁴ Pos. 57 z 22 III 1866 r., Sprawozd. sten. 1865/66, s. 1265. Hubicki w 1861 r. był wybranym posłem z okręgu wyborczego dla większych posiadłości w obwodzie Złoczów. W *Polskim słowniku biograficznym* (t. X, 1, zes. 44, s. 82–83) S. Kieniewicz przedstawia Hubickiego, jako polityka ziemiańskiego, występującego na ogół w duchu konserwatywno-zemiańskim.

dla spraw cywilnych, ale i spraw karno-administracyjnych i niespornych⁷⁵. Proponując ustanawiać sądy pokoju we wszystkich miasteczkach, poseł Hubicki głosił: „Obawiam się, moi Panowie, żeby mi zarzutu nie zrobiono, że ja tym sposobem zalecam instytucje, które by częściowo przypominać mogły instytucje dawniejsze, tak zwanych mandatariuszów. Zapewne chciałbym i życzę sobie, żeby z mandatu instytucje sędziów pokoju fungowały, tylko chciałbym, żeby kto inny mandaty na urzędników pierwszej instancji wydawał niż dawniej. Dawniej prawo do tego mieli właściciele większych posiadłości gminnych, lecz to są rzeczy minione i powrócić nie mogą, jak również i to nie może nastąpić, co się np. w Ameryce dzieje, gdzie sam lud wybiera sędziów pokoju, nie wyłączając i tego zwyczaju w Zjednoczonych Stanach, że niektóre ciała prawodawcze wybierają i dają mandaty na te zaszczytne posady”⁷⁶. Wybierając w interesie kół ziemiańskich pośrednią, ale unowocześnioną drogę, mówca zaproponował, aby sędziowie pokoju byli wybierani przez rady powiatowe lub wydziały. W dalszej części swego przemówienia podkreślał Hubicki, iż życie wymaga stworzenia w kraju magistratur, które by sprawy drobne szybko, „sprawiedliwie i z zadowoleniem stron załatwiały”, stąd też wniosek (który tu przytoczymy w całości) sformułował następująco: „Wysoki Sejm raczy uchwalić: Aby c.k. Rząd na kadencji sejmowej najbliższej przedłożył projekt do ustanowienia sędziów pokoju, w których atrybucji leżałoby załatwienie spraw niespornych, rozstrzyganie sporów pomniejszych i prowizoryalnych, niemniej którzyby byli sędziami policyjnymi. Upraszam Wysoką Izbę, żeby takie życzenie wobec Rządu wypowiedziała”⁷⁷. Wniosek uzyskał poparcie większości. Po zamknięciu debaty sprawozdawca komisji gminnej poseł Kornel Krzeczunowicz m.in. wskazał, że w gminach jest niedostatecznie pełniona policja karna, że potrzeba władzy, która by osądzała małe przestępstwa w ostatecznej instancji i właśnie wniosek Hubickiego zmierza do zaprowadzenia takich władz. Ruchliwy ten ziemianin z Podola, ściśle łączący się z posłami krakowskimi, dążący do przeprowadzenia ograniczonych reform, dowodził również, że sądy pokoju pochodzące z wyboru lub nominacji, o różnym zakresie kompetencji, istnieją już od dawna w niektórych bardziej rozwiniętych kra-

⁷⁵ Hubicki podkreślał: „W ustawie gminnej już widzimy, albo brak kompetencji lub organa nieuzdolnione do spełniania tych funkcji życia społecznego, żeby więc [...] rozstrzyganie tych spraw ułatwić, a tok instancji szeroki i długi nieraz kosztowniejszy aniżeli sama sprawa usunąć, byłoby rzeczą niezbędną i potrzebną, aby u nas w kraju w pewnych miejscach stosownie do potrzeb instytucję sędziów pokoju zaprowadzić”.

⁷⁶ Sprawozd. sten. 1865/66, s. 1266.

⁷⁷ Sprawozd. sten. 1865/66. s. 1266.

jach, a Wydział Krajowy, który w 1863 r. przedkładał sejmowi projekt ustawy o sądach gminnych dla drobnych spraw cywilnych, w danej chwili nie występuje z tym projektem tylko ze względu na prace Ministerstwa Sprawiedliwości nad podobnym projektem; stąd też pilna konieczność postulatu sejmu, który by ukazał potrzeby Galicji w tym zakresie⁷⁸. Wniosek Hubickiego przesłany przez sejm do komisji gminnej został przez nią przedłożony sejmowi w dniu 26 III 1866 r. Był znacznie ogólniej sformułowany, nie określał uprawnień sędziów pokoju⁷⁹. Zdaniem komisji, uchwalenie projektu o zakresie działania sądów pokoju mogłoby być w danym momencie sprzeczne z niewiadomymi przyszłymi zasadami sądownictwa ogólnego, a tym samym projekt nie uzyskałby sankcji⁸⁰. Tak ogólnie sformułowany postulat, aby rząd przedłożył projekt ustawy o sądach pokoju, został przez sejm uchwalony większością, niemniej w ciągu kilku miesięcy nie został zrealizowany, pomimo podjętych wówczas prac nad reorganizacją administracji i sądownictwa⁸¹.

Jesienią 1866 r., na czwartej sesji sejmu wśród wniosków złożonych przez posłów znalazł się wniosek posłów ruskich o wprowadzenie odrębnych sądów dla rozpatrzenia spraw wynikłych ze zniesienia sto-

⁷⁸ „Właśnie więc kiedy Ministerstwo Sprawiedliwości taki projekt przygotowuje, stosowna jest chwila objawić życzenie Sejmu, aby instytucja sędziów pokoju jak najrychlej przyszła do skutku, i wskazać Rządowi, iż my nie tylko dla spraw spornych cywilnych, ale i dla spraw drobnych policyjnych takiej instytucji potrzebujemy” (Sprawozd. sten. 1865/66, s. 1271).

⁷⁹ Komisja analizując tę kwestię wzięła pod uwagę fakt, że w różnych krajach zależnie od miejscowych stosunków instytucja ta różnie się ukształtowała, np. w Anglii i Francji (Sprawozd. sten 1865/66, s. 1363—1364). Instytucją sędziów pokoju w tym czasie interesowali się także politycy galicyjscy. I tak w 1865 r. wydany przez F. Popiela, *List do X. Jerzego Lubomirskiego* (Pisma, t. I, Kraków 1893, s. 66 i n. oraz M. Bobrzyński, W. L. Jaworski, J. Milewski o. c., s. 230 i n.) poruszał wśród innych problemów i ten. Popiel pisał: „Pośrednie ogniwo między gminą a rządem, winna stanowić instytucja sędziów pokoju, na wzór sędziów pokoju angielskich nie wybieranych ale wyznaczanych przez koronę, którzyby załatwiali ogólniejsze sprawy sądowe i administracyjne, a mianowanych w sferze ludzi odznaczonych przez wykształcenie, stanowisko albo majątek. Mogliby tam znaleźć miejsce i z korzyścią wysłużeni urzędnicy, o ile by bezpłatnie tak zaszczytnej podjęli się czynności. Nie byłoby to proste naśladownictwo, ale rzecz wywołana przez podobne okoliczności”.

⁸⁰ Sprawozd. sten. 1865/66, s. 1364.

⁸¹ Ministerstwo Sprawiedliwości opublikowało memoriał w sprawie reformy sądownictwa (Gerichtshalle 1866, nr 91); z jego treścią polemizował dr Kański (*Kilka słów o reformie sądownictwa austriackiego*, Przegląd Polski 1866, zesz. VI, s. 530 i n.). Projektem ministerialnym procedury cywilnej przygotowanym w 1866 r. zajął się obszernie M. Koczyński, *Pogląd na reformę postępowania cywilno-sądowego w Austrii*, Kraków 1867.

sunków poddaństwa⁸², a pierwszą z interpelacji odczytanych na posiedzeniu sejmu była interpelacja posła Hubickiego w sprawie uchwały sejmu z 26 III 1866 r. co do instytucji sędziów pokoju⁸³. Uwydatniając, że instytucja ta jest niezbędna dla zabezpieczenia własności, zapobieżenia występkom, zgłosił interpelant pytania: 1. czy przy reorganizacji administracji będzie można „zapewnić wszystkim bezpieczeństwo osoby i mienia” bez zaprowadzenia w małych okręgach sądów pokoju; 2. czy rząd przychylił się do postulatu sejmu, by organizacja sądowa na najniższym szczeblu była przeprowadzana za współudziałem sejmu w ustawie gminnej na podstawie odpowiednich uprawnień „we własnym lub poręczonym zakresie działania”; 3. czy na tej sesji rząd przedłożył projekt do ustawy o sądach pokoju, bo gdyby sejm nie zdążył go uchwalić, to można by go przekazać Wydziałowi Krajowemu dla zbadania i oceny. Interpelacja posła Hubickiego została podpisana przez 12 posłów, wśród których nie zabrakło prawników⁸⁴. Odpowiedzią na interpelację było wyjaśnienie komisarza rządowego, że uchwała sejmu została przekazana ministerstwu, skąd „jeszcze żadne pewniejsze wiadomości o przebiegu tej sprawy nie nadeszły”⁸⁵. Po kilku dniach komisarz poinformował izbę, że według ogłoszonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości programu wprowadzenia nowych urządzeń sądowych⁸⁶, obok sądów kolegialnych obwodowych mają być ustanowione także sądy powiatowe, jak i sądy pokoju „w drodze ustawy państwa, do której to ustawy Ministerstwo Sprawiedliwości wszelkie przygotowania już poczyniło”⁸⁷. Mimo tych zapowiedzi nie ukazała się ustawa o sądach

⁸² Sprawę tę poruszono już na poprzednich sesjach sejmu. Na tej sesji wniosek ten został skierowany „wedle przepisów” (Sprawozd. sten. 1866, s. 167—168).

⁸³ Sprawozd. sten. 1866, s. 180.

⁸⁴ Sprawozd. sten. 1866, s. 181.

⁸⁵ Sprawozd. sten. 1866, s. 181.

⁸⁶ Memoriał Ministerstwa Sprawiedliwości (Gerichtshalle 1866, nr 91) oznajmił m.in. wprowadzenie instytucji sądów pokoju, uznając pożyteczność tej instytucji w Europie zachodniej i Królestwie Polskim. Dr Mikołaj Kański, adwokat krakowski (*Kilka słów o reformie sądownictwa...*), zwracał uwagę na fakt, że jeśliby miały być wg tego memoriału wprowadzone sądy pokoju, które by osądzały ostatecznie sprawy o wartości przedmiotu sporu do 100 złr, w.a., to nie jest potrzebne wprowadzenie sądów jednostkowych. Zarazem dr Kański proponował, aby sądy pokoju w Galicji miały do ostatecznego osądzenia sprawy o wartości przedmiotu sporu do 100 złr, a przy wartości przedmiotu sporu 100—150 złr powinien orzekać sędzia pokoju z udziałem dwóch asystentów. Taka instytucja sądów pokoju zmniejszyłaby ilość i zakres orzecznictwa sądów powiatowych. M. Koczyński wypowiedział się przeciwko zaprowadzeniu sądów jednostkowych i sądów pokoju, co zamierzano wprowadzić w ogłoszonym z początkiem 1867 r. projekcie ustawy pt. *Gesetzentwurf über Friedensgerichte* (*Pogląd na reformę...*, s. 14).

⁸⁷ Sprawozd. sten. 1866, str. 358.

pokoju do chwili zakończenia sesji sejmowej. Zanim sejm zebrał się na nową sesję, przeprowadzono reformy w zakresie administracji i wcześniej niż w innych krajach austriackich nastąpiło na terenie Galicji oddzielenie administracji od sądownictwa, a sprawy sądowe, które poprzednio były przekazane urzędowi powiatowemu, oddano „czystym” sądom powiatowym⁸⁸. W tym też czasie opublikowano w Wiedniu nowy projekt procedury cywilnej dla całej Austrii, przyjęty także w Galicji z dużą uwagą⁸⁹. Projekt ten, w etapie tak ważnych zmian dokonujących się w monarchii, gdy na plan pierwszy wysunęły się zagadnienia ustrojowopolityczne, nie został jednak uchwalony.

Wydane w tym okresie ustawy grudniowe z 1867 r. nie tylko regulowały zakres ustawodawstwa organów przedstawicielskich, ale zapowiadały duże zmiany w dziedzinie sądownictwa. Państwowa ustawa zasadnicza z 21 grudnia 1867 o władzy sędziowskiej stanowiła, że wymiar sprawiedliwości we wszystkich instancjach zostaje oddzielony od administracji⁹⁰. W art. 6 sformułowano zasadę niezawisłości i samodzielności sędziego, a w art. 10 powiedziano, że „rozprawy przed sędzią orzekającym są w sprawach cywilnych i karnych ustne i jawne”. Otwarta została więc droga do wprowadzenia również w procedurze austriackiej nowych zasad jawności i ustności procesu będących podstawowymi zasadami, na których opierały się kodyfikacje połowy XIX w. Wprowadzenie tych zasad wymagało całkowitej reformy procedury cywilnej i karnej, a deklarowanie ich w ustawie zasadniczej mogło budzić nadzieję na rychłe ich urzeczywistnienie. Stan prawny w interesującym

⁸⁸ Rozporz. z 23 I 1867 r., poz. 17, o reformie administracji publicznej w Królestwie Galicji (RGB 1867, s. 35) i rozporz. z 15 II 1867 r., poz. 36 i 37, o utworzeniu czystych sądów powiatowych (RGB 1867, s. 99 i n.).

⁸⁹ Na łamach *Czasu* (nr 22 i nast. z 1867 r.) R. Z. w obszernej rozprawie: *Rzut oka na projekt nowego postępowania cywilnego dla sądów w Austrii* wskazywał na zalety projektu i analizował jego wady.

Gdy w r. 1870 ukazał się *Prawnik*, wydawany przez J. Czernyńskiego, w pierwszych numerach (nr 11 i nast. z 1870 r.) opublikował poświęconą temu projektowi obszerną rozprawę S. Madeyski, *Sterujące zasady projektu do prawa postępowania cywilnego w Austrii*. Nowymi pracami w zakresie procedury zajął się Madeyski w rozprawach: *O nowszych pracach prawodawczych w przedmiocie postępowania sądowego cywilnego*, *Przegląd Sądowy* 1871, t. X, s. 247 i n.; *O znaczeniu pisma w ustnym postępowaniu cywilnym (według austriackiego projektu do kodeksu procedury cywilnej)* *Prawnik* 1872, nr 49, 50, 51.

⁹⁰ W wykonaniu tejże ustawy wydano szereg przepisów, m.in. ustawę z 11 VI 1868 r. (Dz. P. P. nr 59) dotyczącą organizacji sądów powiatowych (*Przekłady ustaw [...] dla Królestwa Galicji, i Lodomerii-tudzież W. Ks. Krakowskiego*, Lwów, 1868 r., s. 243), która dla sądów powiatowych prowizorycznie wprowadzonych w Galicji, Salcburgu i Krainie pozostawiała dotychczasowy podział okręgów sądowniczych.

nas zakresie nie uległ jednak zmianie do chwili zebrania się sejmu na sesję w sierpniu 1868 r. Sesja ta przyniosła nowy zwrot w dążeniach sejmu. W centrum uwagi izby znalazły się wnioski Franciszka Smolki i Mikołaja Zyblikiewicza (podówczas wybitnych rzeczników walki z biurokracją i centralizmem) o wezwanie delegatów do Rady Państwa do złożenia mandatów i wyrażenia opinii sejmu o konstytucji grudniowej. Wnioski te zapoczątkowały czteroletnie debaty prawnopolityczne w sejmie, w kraju i na terenie Wiednia⁹¹. O wnioskach tych sejmowi przedstawiła sprawozdanie specjalnie dla ich rozpatrzenia powołana komisja⁹². Ostateczny wniosek tej komisji, z pewnymi poprawkami przyjęty przez sejm, znany później pod mianem „Rezolucji galicyjskiej”, oparty na zasadzie § 19 statutu krajowego, stwierdzał, że konieczna jest taka zmiana ustaw grudniowych z 1867 r., która by zapewniła Galicji odrębne stanowisko prawnopolityczne, czyli samorząd w zakresie odpowiadającym jej potrzebom. W punkcie 3 wniosku proponowano, aby na zasadzie § 12 ustawy z 1867 r., „zmieniającej ustawę zasadniczą o reprezentacji państwa”, do zakresu działania sejmu przekazano dotyczące się Galicji m. in.: „ustawodawstwo w przedmiotach prawa karnego i policji karnej; ustawodawstwo prawa cywilnego i górniczego”, oraz „ustawodawstwo o głównych zarysach organizacji władz sądowych i administracyjnych”. Jednocześnie sejm uchwalił adres do tronu popierający żądania sformułowane we wniosku. W toku sporów o „Rezolucję” wyraźnie zarysowały się stronnictwa sejmowe, a zagadnienia procesu cywilnego pozostały na dalszym planie wobec doniosłości problemów politycznych.

Na sesji, obok powyższych postulatów o charakterze ogólnopolitycznym, wśród petycji wniesionych do sejmu znalazły się petycje „o zaprowadzenie sądów pokoju” złożone przez Radę Powiatową Dąbrowy (za pośrednictwem posła ks. Morgensterna)⁹³ i Bochni (za pośrednictwem posła dra Hoszarda⁹⁴, a wśród wniosków — wniosek posła Starowiejskiego o uchwalenie ustawy ustanawiającej „termin, od którego spory w sprawach wykupna i regulacji ciężarów gruntowych mają być sądzone przez c. k. sądy cywilne”⁹⁵. Wniosek ten został przekazany komisji administracyjnej⁹⁶ i na tej sesji nie powrócił już na forum sejmu.

⁹¹ Sprawozd. sten. 1868, s. 4. Zagadnienia te szeroko omówiła I. Pannenkowa, o. c.

⁹² Sprawozd. sten. 1868, s. 350 i n. alegat XXXVII.

⁹³ Sprawozd. sten. 1868, s. 8. Ksiądz Morgenstern, pleban rzymskokatolicki, był także delegatem do Rady Państwa.

⁹⁴ Sprawozd. sten. 1868, s. 40.

IV

Gdy jesienią 1869 r. w ożywionej atmosferze politycznej⁹⁷ zebrał się sejm, po ponowieniu rezolucji, na jednym z posiedzeń przedstawiono „sprawozdanie komisji konstytucyjnej o petycjach domagających się zaprowadzenia sądów pokoju”⁹⁸. Omawiając dokładnie dotychczasowe kroki poczynione w tej dziedzinie, podkreślono, że na pismo Wydziału Krajowego w tej sprawie otrzymano odpowiedź dotyczącą egzekwowania ugód zawartych przed urzędami pojednawczymi⁹⁹. Komisja — „aby zaprowadzenie sądów pokoju o ile możliwości przyspieszyć”, a także i z uwagi na konieczność dostosowania tej instytucji do stosunków krajowych „co tylko przy dokładnej tychże znajomości jest możliwe” — przedłożyła wniosek o uchwalenie polecenia dla Wydziału Krajowego — opracowania i przedłożenia na najbliższej sesji projektu ustawy o sądach pokoju dla spraw spornych i niespornych. W ten sposób, wychodząc naprzeciw inicjatywie rządu, uczyniono by znaczny krok na drodze wprowadzenia sądów pokoju, przygotowując projekt ustawy. Sprawozdanie komisji konstytucyjnej, odczytane przez posła Grocholskiego, nie wzbudziło żadnych wątpliwości wśród posłów, co wskazuje na to, że sejm jednomyślnie popierał ideę utworzenia sądów pokoju. Wniosek komisji przyjęto większością¹⁰⁰, ale w toku dalszych posiedzeń do

⁹⁵ Sprawozd. sten. 1868, s. 59. Wielu z podpisujących ten wniosek właścicieli ziemskich następnie znalazło się w tzw. Klubie Rezolucjonistów, który pod przewodnictwem A. Sapiehy reprezentował opinię większości w kraju i sejmie w toku walk o rezolucję.

Projektowana ustawa miała zmienić przepisy patentu z 5 VII 1853 r. i oddać sprawy o serwituty sądom zwyczajnym do rozpoznania według przepisów kodeksu cywilnego. Dotąd sprawy te rozstrzygały władze ustanowione dla wykupna i regulacji ciężarów gruntowych. Poruszano kwestie te parokrotnie na forum sejmiku i przez wiele lat nadal ich nie rozwiązano.

⁹⁶ Sprawozd. sten. 1868, s. 140—141.

⁹⁷ Skromnym osiągnięciem na drodze uzyskania pewnych swobód dla Galicji było zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego (zob. J. Pieracki, *Kwestia językowa w sądach i prokuratoriach wschodnio-galicjijskich*, Lwów 1911).

⁹⁸ Sprawozd. sten. 1869, s. 721 i alegat LIX.

⁹⁹ Komisja podała, że pismem Wydziału Krajowego z 9 XII 1868 r. wezwano m.in. Prezydium Namiestnictwa do przedłożenia na sesji sejmowej projektu ustawy o sądach pokoju. Odpowiedź otrzymana 3 X 1869 r. co do warunków egzekwowania ugód zawartych przed urzędami pojednawczymi nie zaspokajała żądań sejmiku. Domagając się wprowadzenia sądów pokoju, nie żądano wprowadzenia urzędów pojednawczych, bo ta instytucja na zasadzie § 27 lit. m) ustawy gminnej zastrzeżona była gminom. Instytucja urzędów pojednawczych nie zastępowała sądów pokoju, „a żądają petenci wyraźnie zaprowadzenia sądów pokoju, które by w trudniejszych sprawach stanowczo wyrokowały” (Alegata 1869, LIX).

¹⁰⁰ Sprawozd. sten. 1869, s. 721.

problematyki procesu cywilnego nie powrócono. Następnie przegrana walka na terenie wiedeńskim o Rezolucję galicyjską, rozwiązanie sejmów, nowe wybory, przy dużym ożywieniu życia publicznego, odsunęły zagadnienia procesowe na dalszy plan¹⁰¹. Nie znalazło się dla nich miejsce na nowej sesji sejmowej w 1870 r.¹⁰² Po odroczeniu posiedzeń, a później zamknięciu sesji w dniu 5 V 1871 r. w wiedeńskiej Radzie Państwa przedłożono projekt rządowy dotyczący wyodrębnienia Galicji¹⁰³. Nie został on załatwiony na tej sesji Rady, niemniej Galicja uzyskała szereg ustępstw¹⁰⁴.

W nowych warunkach politycznych zebrał się sejm na sesję 14 IX 1871, a na porządku dziennym drugiego posiedzenia umieszczono wniosek Wydziału Krajowego o sądach pokoju. Wydział Krajowy wystąpił z nim w chwili, gdy Rada Państwa jeszcze nie rozstrzygnęła sprawy wyodrębnienia Galicji, a zarówno w świetle rezolucji ponawianej przez sejm galicyjski i posłów do Rady Państwa, jak i bardziej ograniczonego przedłożenia rządowego, ustawodawstwo w niektórych sprawach cywilnych oraz ustawodawstwo o sądach pokoju i postępowaniu przed nimi miało być z zakresu uprawnień Rady Państwa wyłączone i przekazane sejmowi galicyjskiemu. Wydział Krajowy przedkładając swój wniosek, do czego był w latach poprzednich wzywany przez sejm, dawał zatem wyraz autonomicznym żądaniom kraju i oczekiwaniu na uzyskanie dla sejmowej większych uprawnień, które chciano wykorzystać¹⁰⁵. Podejmując

¹⁰¹ Problematyka procesu cywilnego znalazła swój wyraz na łamach czasopism. M.in. doskonałą ocenę zasad, na których oparto projekt procedury z 1867 r., dał ówczesnie notariusz S. Madeyski podkreślając, że postępowanie cywilne w każdym kraju powinno uwzględniać warunki miejscowe, „a przy tym przewaga żywiołu zachowawczego lub postępowego, patriotyzmu lub kosmopolityzmu nadaje reformie wybitny kierunek” (S. Madeyski, *Sterujące zasady...*).

¹⁰² Jedynie w spisie petycji figurowała petycja Wydziału Powiatowego w Dąbrowie wniesiona przez posła Pietruskiego o zaprowadzenie sądów pokoju (Sprawozd. sten. 1870, s. 8).

¹⁰³ S. Starzyński, o. c., s. 1055. W § 3 tej projektowanej ustawy zawierającej postanowienia dla Królestwa Galicji i Lodomerii z W. Ks. Krakowskim — dla kompetencji sejmowej galicyjskiej m.in. zastrzega się „ustawodawstwo o wprowadzeniu sądów pokoju i sądów drobiazgowych w kraju, o ich zakresie działania, jako też o postępowaniu przed nimi”. Gdyby więc ustawa ta została uchwalona, rozszerzonoby znacznie zakres działalności ustawodawczej sejmowej galicyjskiej.

¹⁰⁴ M.in. polonizację Uniwersytetu Lwowskiego i ministra dla Galicji.

¹⁰⁵ E. Dubanowicz omawiając „usiłowania wprowadzenia sądów pokoju w Galicji” wspomina o kosztowności i wadliwości funkcjonowania sądownictwa, co było przyczyną wprowadzenia sądów pokoju, które „doszły około 1870 r. do punktu kulminacyjnego”. Nie łączy on jednak projektu Wydziału Krajowego z aktualnym wówczas układem stosunków między Galicją a Wiedniem. Omawiając projekt sejmowy nie zajmuje się szerzej sprawozdaniem będącym uzasadnieniem projektu

inicjatywę Wydziału sejm powołał komisję prawniczą¹⁰⁶, której większością głosów przekazano wniosek.

Aby wywiązać się z polecenia sejmowego z 1869 r., Wydział Krajowy uchwałą z 20 XII 1869 r. powołał komisję fachową złożoną z prawników Oktawa Pietruskiego — radcy sądów krajowych wyższych, członka Wydziału Krajowego, Wiktora Zbyszewskiego — adwokata i Bazylego Kowalskiego — radcy sądowego, zastępcy członka Wydziału Krajowego. Do tej komisji uchwałą z 4 I 1870 r. dokooptowano jeszcze czwartego członka, w osobie Franciszka Borońskiego, radcy sądów Krajowych wyższych w Krakowie. W dniu 30 VI 1870 r. Komisja przedłożyła Wydziałowi obszernie sprawozdanie wraz z żądanym projektem. Stały się one przedmiotem obrad Wydziału, który dokonał niewielkich zmian w projekcie ustawy opracowanym przez komisję fachową. Następnie Wydział Krajowy z pismem z 14 XII 1870 r. wniósł ten projekt do sejmu z propozycją uchwalenia go. Obok „projektu do ustawy o sądach pokoju” Wydział załączył sprawozdanie opracowane dla niego przez komisję fachową, a będące uzasadnieniem merytorycznym projektu¹⁰⁷. Przygotowując to sprawozdanie komisja dokonała dużej pracy, zajęła się instytucją sądów pokoju w większości państw europejskich, przeanalizowała obowiązujące ustawodawstwo pod kątem widzenia poszukiwania instytucji o celach podobnych czy zbliżonych do sądów pokoju, starała się uzasadnić, w jakiej formie instytucję tę da się zastosować w stosunkach galicyjskich. Stąd też komisja swe sprawozdanie podzieliła na trzy części: pierwszą — poświęconą analizie obowiązującego ustawodawstwa austriackiego, drugą — w której omówiono sądy pokoju we Francji, Królestwie Kongresowym i Rzeczypospolitej Krakowskiej i trzecią — wyjaśniającą założenia, na jakich się oparto przy układaniu projektu ustawy o sądach pokoju. Analizując ustawodawstwo austriackie komisja stwierdziła, że pomimo jego drobiazgowości, nie ma instytucji zajmującej się jednaniem stron¹⁰⁸, nie ma też przymusu dla stron, aby dochodziły swych praw w drodze pozasądowej¹⁰⁹, a w Ga-

(E. Dubanowicz, *W sprawie sądów pokoju na ziemiach polskich*, Przegląd Prawa i Adm. 1919, s. 125 i n.).

¹⁰⁶ Sprawozd. sten. 1871, s. 4.

¹⁰⁷ Sprawozd. sten. 1871, alegat II.

¹⁰⁸ Sprawozd. sten. 1871, alegat II. Komisja stwierdza, że instytucje pojednawcze zwinęto tam, gdzie były, tj. w Dalmacji i W. Ks. Krakowskim, „kierując się źle zrozumianą jednością Państwa, a raczej ideą centralizacji” (s. 2), a dochodzenie praw w drodze procesu zwyczajnego jest zbyt drogie, czego dowodem duży dochód z sądownictwa w budżecie państwowym (r. 1870: wydatki Ministerstwa Sprawiedliwości 14 974 868 zł; dochody tegoż ministerstwa: ze stempli 11 840 000 zł, a z taks i opłat od spraw prawnych 20 185 555 zł — łącznie 32 025 555 zł).

¹⁰⁹ Jedynym wyjątkiem w Dalmacji był obowiązek usiłowania zawarcia ze

licji — gdzie ustawa gminna z 12 VIII 1866 r. przydziela jednanie stron mężom zaufania wybranym w gminie — nie ma ani pożądanej ustawy dla sądów gminnych¹¹⁰, ani sądów pokoju. Komisja doszła do wniosku, że „wymaganiom usprawiedliwionym kraju odpowiadać mogą tylko sądy pokoju, przystępne zatem licznie rozrzucone po kraju, których zadaniem jest jednanie stron we wszystkich prawie sprawach, dalej ostateczne sądenie w sprawach mniejszych i udzielanie doraźne egzekucji”¹¹¹. Precyzując postulat wprowadzenia sądów pokoju musiała komisja rozważyć, na jakich wzorach należy oprzeć organizację sądów pokoju i jak określić zakres kompetencji tych sądów. Zajęła się więc w dalszych rozważaniach zbadaniem sądów pokoju we Francji, Królestwie Polskim i Rzeczypospolitej Krakowskiej. Trudno jest dzisiaj stwierdzić, na jakich materiałach w tym zakresie oparli się członkowie komisji — czy sięgali oni tylko do literatury, czy też do ustawodawstwa i doświadczeń praktyki państw posiadających sądy pokoju; jednak omówiono te instytucje wskazując na ich istotne zadania. Śledząc rozwój sądów pokoju we Francji i badając zakres ich kompetencji komisja zwróciła uwagę na fakt, że po przeniesieniu do Polski uległy one zmianom¹¹². Komisja omówiła zakres ich uprawnień podkreślając, że ogranicza się tylko „do głównych zarysów jurysdykcji sądów pokoju”¹¹³. Wiele uwagi poświęcono sądom pokoju Rzeczypospolitej Krakowskiej, które różniły się od ustawodawstwa francuskiego i od instytucji istniejącej w Królestwie Kongresowym. Dwie pierwsze części „Sprawozdania” — poświęcone przez Komisję z jednej strony krytyce istniejącego stanu prawnego, z drugiej zaś strony przeanalizowaniu korzyści płynących z istnienia instytucji sądów pokoju na tle przykładów ustawodawstwa francuskiego, Królestwa Kongresowego, Rzeczypospolitej Krakowskiej — stanowiły dla komisji punkt wyjścia do przedstawienia i uzasadnienia w trzeciej części sprawozdania założeń, na jakich się oparła komisja opracowując dla Galicji projekt ustawy o sądach pokoju. Dotychczasowe starania o wprowadzenie sądów pokoju, a w szczególności tendencje ustawodawstwa państwowego do uregulowania postępowania

stroną przeciwną ugody w miejskiej Preturze, przed wytoczeniem sporu w sądzie (Sprawozdanie s. 4).

¹¹⁰ Anonimowy *Projekt ustawy sądów gminnych wiejskich z przejściem do powiększonej administracyjnej gminy* wydrukowany w 1871 r. przez drukarnię „Czasu” w Krakowie omówił E. Dubanowicz (o. c., s. 135 i n.). W sprawozdaniu nie wspomina się o tym projekcie, nie mówi ono też o nim na forum sejmku w późniejszych dyskusjach.

¹¹¹ Sprawozdanie, s. 5.

¹¹² Sprawozdanie, s. 8.

¹¹³ Sprawozdanie, s. 8.

pojednawczego poprzez wykorzystanie postanowień ustawy gminnej i powołanie odpowiednich instytucji pojednawczych w gminach zmuszały komisję do zajęcia stanowiska również w tej sprawie. Dlatego też w sprawozdaniu na początku uzasadnienia założeń projektu wysunięto pytanie, czy regulując funkcje urzędów pojednawczych na obszarze Galicji, nie utorować tym sposobem drogi dla wprowadzenia sądów pokoju. Odpowiedź na to pytanie była negatywna m. in. z uwagi na fakt, że urzędy pojednawcze ustanawiane w gminach nie objęły swym zasięgiem działania ludności obszarów dworskich, „a przez to musiałaby główna zasada równoprawności obywateli w kraju zostać mocno zachwiana”. Komisja „zastanowiła się głęboko nad potrzebami naszego kraju, jego stosunkami i właściwościami, i sądzi, iż instytucja, jak ją w załączonym projekcie urządza, nie tylko odpowie na razie słusznym wymaganiom naszego kraju, a mianowicie utoruje drogę do usunięcia sądów powiatowych o jednym sędzi i pomnożenia sądów kolegialnych, ale będzie tą instytucją, której w miarę rozwinięcia się prawodawstwa tak cywilnego jak i karnego, mianowicie zaś ustawodawstwa w sprawach niespornych i policyjnych inne czynności będą mogły być poruczone”¹¹⁴. Nie precyzując szerzej zakresu działania sądów pokoju brano pod uwagę okoliczność, „iż przy braku ludzi do czynności publicznych wdrożonych, którzy nadto płacy pobierać nie będą, nie należy obarczać sędziów pokoju, honorowe tylko stanowisko zajmujących czynnościami, których nawałowi na razie niepodolaliby —, a przeto samo narażoną by została cała instytucja na upadek”¹¹⁵.

Projekt ustawy o sądach pokoju, czyniący zadość ogólnym postulatom wysuwanym co do charakteru i organizacji sądów pokoju w toku poprzednich sesji sejmowych i składający się z 77 paragrafów, podzielono na dwie części: ogólną i szczególną¹¹⁶. Część ogólna, złożona z 18 paragrafów, określa siedziby i okręgi sądów pokoju (§ 2), skład sądu pokoju (§ 3), tryb mianowania i kwalifikacje sędziego oraz obowiązek przyjęcia urzędu (§ 4—6), stanowisko służbowe (§ 8—9) i przypadki, kiedy ustaje władza sędziego i kiedy musi się on wyłączyć (§ 10—11), stanowisko pisarza i woźnego (§ 12—13). Ponadto część ogólna stanowi, że postępowanie przed sądem pokoju (w przeciwieństwie do obowiązującego ówczesnie w praktyce) jest jawne i ustne (§ 15), określa zakres kompetencji sądów pokoju (§ 17, 18) i księgi, jakie musi on prowadzić

¹¹⁴ Sprawozdanie, s. 10.

¹¹⁵ Sprawozdanie, s. 13.

¹¹⁶ Tekst projektu zamieszczony w alegatach do sprawozdań sten. 1871 (alegat II).

(§ 16). Część szczególna projektu składa się z postępowania ugodowego i postępowania spornego. W każdym z tych postępowań określono przedmiot sporu, strony i ich zastępców, właściwość sądu. W postępowaniu spornym określono tryb postępowania, wyrokowanie, środki prawne, wiele przepisów poświęcono uregulowaniu egzekucji wyroków (§ 62—72). W § 2 projektu dotyczącym siedzib i okręgów sądów pokoju ustalono, że okręg sądu nie może obejmować więcej niż 30 000 mieszkańców. Wprowadzając liczbę mieszkańców jako kryterium wielkości obszaru okręgu sądu pokoju, komisja pozostawiła Wydziałowi Krajowemu — który według odpowiedniego przepisu miał działać w tym względzie „za porozumieniem się z c. k. namiestnikiem, c. k. sądami krajowymi wyższymi i wydziałami rad powiatowych” — wyznaczenie siedzib sądów pokoju i granic terytorialnych każdego okręgu, z uwzględnieniem położenia geograficznego, rozległości miejscowości, liczby ludności oraz stosunków handlowych i przemysłowych. Tak skonstruowany przepis miał zdaniem komisji pozwalać władzom na zmniejszenie terytoriów poszczególnych okręgów sądowych, a zatem zadowalał wysuwane w sejmie postulaty „przybliżenia instancji sądowych do ludności”.

Sąd pokoju składać się miał z sędziego pokoju, c. k. adiunkta sądowego jako pisarza oraz z woźnego (§ 3 projektu). Od sędziego pokoju projekt nie wymagał wykształcenia prawniczego. „Chcąc mieć sędziami mężów honorowych” komisja określała jedynie w § 5 projektu następujące wymogi dla powołania na to stanowisko: 1. obywatelstwo państwa austriackiego, 2. wiek — co najmniej 30 lat, 3. posiadanie pełni praw politycznych, 4. posiadanie stałego miejsca zamieszkania w obrębie sądu pokoju lub w jednym z przyległych okręgów. Kandydat miał być wreszcie „mężem światłym, nieskażonej sławy i zaufania”. Wbrew postulatom poselskim, w których, jak wspominaliśmy, domagano się sędziów pokoju wybieralnych, komisja przyjęła zasadę mianowania sędziów przez cesarza (§ 4 i 6), podając jako uzasadnienie wzgląd na niezależność sędziego od wpływów politycznych oraz jego autorytet, który nominacja taka miała podnosić. Argumenty komisji, chociaż mało przekonujące, kryły za sobą zapewne z jednej strony chęć uniknięcia trudności, jakie mogło nasuwać ustalenie zasad ordynacji wyborczej, z drugiej zaś strony — niechęć do uszczuplenia praw wszechwładnej administracji rządowej, która w praktyce uniemożliwiałaby działanie instytucji sądów pokoju opartych na innych zasadach. Widać te intencje wyraźnie także w konstrukcji trybu mianowania ustalonego w projekcie. Nawet przy przyjęciu zasady mianowania mogła komisja ustalić inne niż przewidział projekt zasady wysuwania kandydatów do nominacji. Tymczasem w § 4 projektu sprawę wysuwania kandydatur pozostawiono całkowicie w sferze działania czynników administracji

politycznej i administracji sądowej, wbrew istniejącej w kraju tendencji wprowadzenia sądów złożonych z obywateli, których powołanie do sprawowania funkcji sędziowskiej nie byłoby uzależnione od władzy państwowej. Biurokracja odnosiła tu zwycięstwo nad tendencją do uspołecznienia sądów.

Przewidziany w projekcie tryb wysuwania kandydatur stanowi tak doskonały przykład zarazem biurokratycznego i klasowego stylu funkcjonowania administracji galicyjsko-austriackiej, że warto go przytoczyć *in extenso*.

W § 4 projektu przewidziano: „Prezes każdej rady powiatowej z c. k. starostą właściwego powiatu i Prezydentem c. k. sądu kolegiального właściwego obwodu układają na każdy okręg listę zawierającą przynajmniej sześć kandydatur uzdolnionych na sędziów pokoju, którą to listę przesyłają do prezydium c. k. sądu wyższego. Prezydent zaś tego sądu wraz z Namiestnikiem i Delegatem Wydziału Krajowego wybierają na każde miejsce trzech kandydatów i przedstawiają ich za pośrednictwem c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości Najjaśniejszemu Panu do zamianowania”. Przyjęcie stanowiska sędziego i wykonywanie mandatu komisja ustaliła jako obligatoryjne, uznając uchylenie się za karalne (zagrożone b. wysoką karą pieniężną do 500 złr) i przewidując enumeratywnie wyjątki od tej zasady. Chociaż sądy pokoju miały być wyłączone ze zwykłej hierarchii sądowej, to jednak stanowisko sędziego pokoju przyrównywano do stanowiska sędziów sądów powszechnych, stanowiąc, że ma on „też same obowiązki i podlega tej samej odpowiedzialności, co każdy inny organ władzy sądowej”, zaś „jego instancją dyscyplinarną jest c. k. sąd wyższy krajowy” (§ 8 projektu). Funkcja sędziowska miała być honorowa. Przewidywano jednak wypłacanie sędziom pokoju diet w wysokości 3 złr za każdy dzień audiencji (§ 9), zobowiązując jednocześnie do wyznaczania co najmniej dwóch audiencji w tygodniu (§ 14 projektu).

„Dla dogodności publiczności i sędziego” przewidziano w projekcie (§ 14), że poza wyznaczonymi dniami audiencji, sędzia pokoju „dla nagłości rzeczy powinien nawet w dnie świąteczne dać stronom posłuchanie” oraz, że może on w szczególnych przypadkach „urzędować poza obrębem siedziby swego urzędu, a nawet zawezwać strony do swojego mieszkania i tam sprawę przeprowadzić”. Jako dalszy zamieszczono w § 15, przepis o podstawowym znaczeniu dla charakteru procedury sądów pokoju, że „postępowanie przed sądem pokoju jest ustne i jawne”. Wprowadzenie tych dwóch, w stosunku do powszechnej procedury galicyjskiej rewolucyjnych zasad skwitowała komisja w sprawozdaniu jednym zdaniem, stwierdzając, że „dla skrócenia procedury stanowi się postępowanie ustne, a dla tego samego i dla większej kontroli także

jawne”¹¹⁷. Wykluczenie jawności uznano za dopuszczalne tylko w dwóch przypadkach: 1. „ze względu na obyczajność i publiczne bezpieczeństwo”, jednakże i w tym przypadku projekt dopuszczał możliwość wybrania przez stronę „trzech zaufanych, którym obecność przy rozprawie dozwoloną będzie”; 2. w postępowaniu ugodowym. Pierwszy wyjątek uważano za tak oczywisty, że w sprawozdaniu nie poświęcono mu żadnej uwagi, a co do drugiego komisja wyjaśniła, że „w postępowaniu ugodowym nie można wymagać jawności postępowania, gdyż układ sam według swej natury jest więcej sprawą osobistą, a częstokroć może leżeć w interesie stron, aby jej sprawę nie traktowano publicznie”¹¹⁸.

W powyższych zasadniczych sprawach projekt odpowiadał więc tym założeniom, jakie wynikały z cytowanych przez nas poprzednio dyskusji sejmowych, jak również mógł spełniać rolę „zielonego światła” na drodze reformy powszechnej procedury galicyjskiej, co było żądaniem ogółu.

Komisja do zakresu działania sądów pokoju przydzieliła jednanie stron i rozpoznawanie niektórych sporów cywilnych. W zakresie spraw spornych, które miały należeć według projektu do kompetencji sędziów pokoju, przewidziano dwa wyjątki, a mianowicie zgodnie z § 29 wyłączone miały być sprawy „przydzielone specjalnym (realnym i kauzalnym) sądom” oraz sprawy części lub reszty pretensji, przenoszących pierwotne kwoty określone w § 25¹¹⁹. Projekt zapowiadał też nadanie sądom pokoju pewnych uprawnień w zakresie sądownictwa niespornego. Pozostawiając tę sprawę otwartą, komisja miała na uwadze ówczesne prace nad reformą postępowania niespornego — chciała poczekać na ich rezultat, aby potem określić kompetencje sądów pokoju w tym zakresie (§ 18 projektu).

Do zakresu kompetencji sądu pokoju nie włączono spraw karnych. Mimo to w § 19 projektu, określającym właściwość sądów pokoju, pozostawiono stronom możliwość „we wszystkich sprawach karnych, które wedle ustawy karzącej nie z urzędu, lecz tylko na żądanie stron prywatnych dochodzone być mogą, udać się przed któregokolwiek sędziego pokoju o zagodzenie sprawy, czy to przed, czy po wytoczeniu sporu” (podkr. moje — G.B.). Przedmiotem ugody nie mogła być jednak kara „prawem karzącym zagrożona”, lecz jedynie „zagładzenie winy i zadośćuczynienie we względzie wynagrodzenia szkody lub utraconych zysków”. Zatem projekt dawał możliwość wszczęcia postępowania ugodowego w przypadku odstąpienia od żądania ukarania w sprawach

¹¹⁷ Sprawozdanie, s. 11.

¹¹⁸ Sprawozdanie, s. 11.

¹¹⁹ Ustalono je do wysokości 50 złr, a do 200 złr w.a. — przy żądaniu opartym na dokumencie.

z oskarżenia prywatnego i to zarówno w sprawie zawisłej już w sądzie karnym, jak i jeszcze nie wszczętej — jednakże tylko w zakresie roszczeń materialnych.

Ze względu na inne zupełnie stosunki w Galicji niż w Anglii, nie wzorowano się na instytucji sądów pokoju w tym kraju i nie przydzielano sądom pokoju spraw administracyjnych. „Nie mogliśmy — stwierdza komisja — narażać zaprowadzenie instytucji sądów pokoju na niepewność otrzymania najwyższej sankcji przez przydzielenie jej czynności, które by może podało niechętnym broń do orzeczenia, iż ustawa sprzeciwia się albo ogólnie obowiązującym ustawom, albo stoi w sprzeczności z innymi ustawami lub instytucjami. Nam szło przede wszystkim o to, aby ta instytucja z jej głównymi atrybutami, to jest jednaniem stron i sądzeniem mniejszych spraw, a nawet większych, skoro strony na to się zgodzą, weszła w życie. Raz położony kamień węgielny umożliwi z czasem dokończenie gmachu we wszystkich jego częściach”¹²⁰.

W projekcie dano sędziemu możność załatwienia każdej sprawy układem dobrowolnym, który byłby zdolny do egzekucji, ale nie wprowadzono przymusu do ugody, choć przywiązywano do niej duże znaczenie bowiem nałożono na sędziego obowiązek jednania stron, gdy te się stawiają w wyznaczonym terminie (wg § 41 projektu).

To położenie nacisku na obowiązek podjęcia inicjatywy w kierunku doprowadzenia do ugody stron wiąże się bezpośrednio z deklaracją zamierzeń komisji zawartą w sprawozdaniu: „mając stosunki, zwyczaje i potrzeby naszego kraju na oku, unormowaliśmy taki tok sporu, jaki uważaliśmy za najdogodniejszy dla stron najpojedynczszy i najkrótszy” i „zostawiono stronom do woli wnosić swoje skargi na piśmie lub ustnie, stawać w sądzie osobiście lub przez zastępców, nawet w toku rozprawy godzić się; każdej stronie wolno bronić się i sprawę wyświecać, pozwaniem także dać zaocznie sprawę zasądzić”.

Oczywiste jest, że wobec takiej intencji komisji, ugoda musiała być uznana za najprostszy sposób zakończenia sporu i pozostawiona na pierwszym miejscu. Założenie uproszczenia postępowania zostało przeprowadzone z całą konsekwencją również w odniesieniu do innych instytucji procesowych. A więc wedle bardzo liberalnie ujętego § 32 projektu skarga pisemna lub ustna nie miała podlegać żadnym rygorom co do formy i treści. Powinna była określać jedynie — oprócz oznaczenia stron — „przedmiot sporu, tytuł pretensyi i żądanie stanowczo oznaczone” oraz wskazywać świadków. Jeżeli obie strony stały razem, sędzia mógł przystąpić od razu do ich wysłuchania (§ 33),

¹²⁰ Sprawozdanie, s. 12.

po czym miał podjąć inicjatywę ugodowego zakończenia sporu. W razie nie dojścia ugody do skutku, sędzia miał przystąpić „do zbadania przedmiotu spornego” (§ 42). „W ogólności o b o w i ą z a n y j e s t z u r z ę d u (podkr. moje — G. B.) sprawę sporną wszechstronnie tak mieć zbadaną i wyjaśnioną, aby do wydania wyroku mógł przystąpić” (§ 42). Z treści tego przepisu wyraźnie wynika intencja wyposażenia sędziego w jak najdalej idące uprawnienia w zakresie prowadzenia dowodów z urzędu i dochodzenia z urzędu prawdy materialnej¹²¹.

Sąd pokoju miał być nie tylko forum kontradyktoryjnego sporu stron, nie tylko sądem oceniającym sprawę — jak podkreśliła komisja — „według formalnych dowodów”, lecz także „sądem słuszności i sprawiedliwości”. Po rozprawie sędzia pokoju powinien ocenić jej wyniki — stwierdza sprawozdanie — „wedle swej najlepszej wiedzy, sumienia i przekonania”, gdyż nie jest ograniczony ustalonymi zasadami dowodowymi i zdaniem komisji „w tem to najwyższa powaga sędziego pokoju spoczywa”¹²².

Założenia te tak dalece zasugerowały autorów projektu, że mimo obligatoryjnej kompetencji sądów pokoju w sprawach spornych, nie unormowano praw stron w procesie, a zgodnie z brzmieniem projektu sąd nie miał być związany wnioskami dowodowymi stron i sam miał decydować o treści postępowania dowodowego.

Duży nacisk położono na szybkość postępowania. Wedle § 43 projektu „odroczenie rozprawy mogło nastąpić tylko, gdy wedle uznania sędziego pokoju nieodparta przeszkoda zaszła — dla której niezwłoczna rozprawa nie jest możliwą lub gdy obie strony wyraźnie się tego domagają”. W tym ostatnim przypadku sąd miał być związany zgodnym wnioskiem stron.

Wyrok miał uzyskiwać prawomocność „z ogłoszeniem stronom obecnym lub z doręczeniem go stronom nieobecnym” (§ 56). Przeciw wyrokowi nie przewidywano apelacji, dopuszczając jedynie opozycję i kasację, gdyż jak stwierdza sprawozdanie komisji, „przeciw orzeczeniu, opartemu li tylko na przekonaniu, nie zaś na pozytywnych z góry unor-

¹²¹ Tę zasadę wyrażono i w § 46 projektu, dotyczącym dowodu ze świadków: „Sędzia pokoju, jeśli wysłuchanie tychże [świadków powołanych przez strony] uważa za konieczne lub jeżeli z urzędu przesłuchanie nie powoływanych, świadków uzna za potrzebne, wyznacza na tej samej audiencji termin dla tychże świadków, na który wzywa ich przed siebie”. Od uznania sędziego pokoju miało też zależeć, czy ma od świadków „odebrać przysięgę przed złożeniem świadectwa lub potem, czy też poprzestać na ich zaręczeniu przez podanie ręki”.

¹²² Sprawozdanie, s. 13.

mowanych dowodach, apelacji być nie może”¹²³. Opozycja służyć miała w razie wydania wyroku zaocznego (§ 58), zaś kasacja dopuszczalna być miała tylko w dwóch przypadkach, tj. z powodu niewłaściwości sądu lub w razie wydania wyroku przez sędziego, który zgodnie z ustawą miał obowiązek wyłączyć się od sądzenia (§ 73 projektu)¹²⁴. Przyjęcie opozycji zależęć miało od uznania sędziego i powodowało wszczęcie postępowania, w którym sędzia mógł utrzymać w mocy swój wyrok lub go zmienić. Przyjęta opozycja wstrzymywała egzekucję wyroku (§ 60). Dopuszczalna była jedynie opozycja jednokrotna (§ 61).

Skarga kasacyjna mogła być złożona w prekluzyjnym terminie 8 dni od ogłoszenia lub doręczenia wyroku (§ 74), przy czym forma pisemna nie była obowiązkowa. Można było zgłosić ją również ustnie u sędziego, który wydał wyrok. Sędzia obowiązany był przedstawić skargę właściwemu sądowi w terminie 8 dni (§ 76). Sąd kasacyjny mógł znieść wyrok wraz z całym postępowaniem i wyznaczyć do rozpatrzenia sprawy inny sąd pokoju.

Zapłata lub inne zadośćuczynienie roszczeniu zasądzonemu wyrokiem sądu pokoju miało być w zasadzie dobrowolne. Dopiero „po upływie terminu uiszczenia, w wyroku lub ugodzie wyrażonego” strona mogła zażądać od sędziego pokoju nadania klauzuli egzekucyjnej. Wyrok lub ugoda zaopatrzona klauzulą egzekucyjną miały stanowić tytuł wykonawczy; jego realizację przewidywał projekt w dwojakim trybie, bądź przez sędziego pokoju, w którego okręgu znajduje się przedmiot egzekucji jeżeli chodziło o wydanie rzeczy ruchomej lub ściągnięcie sumy pieniężnej (§ 64 pkt 1), bądź też przez „zwykłego sędziego egzekucyjnego” — we wszystkich innych wypadkach (§ 64 pkt 2). Organem egzekucyjnym miał być woźny sądu pokoju, działający na podstawie nakazu egzekucyjnego wydanego przez sędziego (§ 65). Do przedmiotów wyłączonych spod egzekucji zaliczono: ziarno na obsiew, bydło robocze, narzędzia i sprzęty potrzebne do prowadzenia zwykłego gospodarstwa przez rolnika, a także przedmioty niezbędne do prowadzenia rzemiosła lub wykonywania innego zatrudnienia, niezbędna pościel, suknie i odzież dłużnika i jego rodziny wspólnie z nim zamieszkalej, „rzeczy do służby religijnej, wojskowej lub urzędowej należące” (§ 70).

Wszelkie spory wynikłe z postępowania egzekucyjnego oraz zażalenia na postępowanie woźnego i rzeczoznawcy rozstrzygać miał sędzia pokoju. Wnoszenie ich było ograniczone prekluzyjnym terminem ośmio-

¹²³ Sprawozdanie, s. 13.

¹²⁴ Sądami kasacyjnymi miały być przejściowo c. k. sądy krajowe wyższe (do czasu utworzenia sądu kasacyjnego dla Galicji i Lodomerii z W. Ks. Krakowskim — § 75).

dniowym. I w tym zakresie widać wyraźnie w projekcie tendencję do uproszczenia procedury.

Omówiony powyżej projekt wraz z załączonymi materiałami stał się przedmiotem obrad sejmowej komisji prawniczej, podczas sesji sejmowej 1871 r. Komisja nie przedstawiła swych uwag i propozycji w tej sprawie na plenum izby.

Po zakończeniu sesji 13 VI 1872 r. wiedeńskiej Izbie Posłów przedłożono tzw. elaborat, który jednak nie został uchwalony z powodu odroczenia obrad Rady Państwa¹²⁵. Dlatego też wśród projektów w sprawach aktualnie ważnych Wydział Krajowy przedłożył sejmowi galicyjskiemu jesienią 1872 r. projekt ustawy o sądach pokoju już poprzednio przedkładany sejmowi w 1871 r. W danej chwili można było spodziewać się, że rząd wiedeński poczyni pewne ustępstwa na rzecz Galicji, chociażby sankcjonując ustawę o sądach pokoju, co byłoby pewną zdobyczą na drodze do autonomii. Toteż chciano wykorzystując aktualną sytuację przesłać do Wiednia uchwaloną przez sejm ustawę. Na sesji skierowano przedłożenie Wydziału do komisji prawniczej¹²⁶, która szybko wniosła do sejmu sprawozdanie wraz z projektem ustawy, zalecając jej uchwalenie¹²⁷. Poprawki wniesione do projektu przez sejmową komisję prawniczą zmierzały do dokładniejszego sprecyzowania niektórych instytucji procedury sądów pokoju w porównaniu z wyżej omówionym projektem ustawy opracowanym w 1871 r. przez komisję fachową i Wydział Krajowy. Zachowując zasadniczą konstrukcję projektu zmieniono go w wielu szczegółach. I tak np. unormowano sprawę zastępstwa w przypadku gdyby mianowani dla danego okręgu sędziowie pokoju nie mogli pełnić swych obowiązków. W takim przypadku sąd wyższy miał wyznaczyć do sprawowania tej funkcji jednego z sąsiednich sędziów pokoju; bardziej szczegółowo określono tryb mianowania sędziów pokoju (§ 4).

¹²⁵ I. Pannenkowa, o. c., s. 236—252; S. Starzyński, o. c., s. 1058 i n. *Sprawozdanie i wniosek komisji z wniosku Zybkiewiczza; Projekt ustawy przedłożony Izbie deputowanych Rady Państwa przez Komisję konstytucyjną dn. 13 VI 1872 w: M. Bobrzyński, W. L. Jaworski, J. Milewski, o. c., s. 176. W projekcie popularnie zwanym „elaboratem” (niejednokrotnie „elaboratem Herbsta”) wśród spraw wyłączonych z zakresu ustawodawstwa Rady Państwa i oddanych sejmowi galicyjskiemu umieszczono m. in. „ustawodawstwo o zaprowadzeniu sądów pokoju i sądów dla spraw drobiazgowych, dalej o postępowaniu przed nimi”.*

¹²⁶ Sprawozd. sten. 1872, s. 15.

¹²⁷ Sprawozd. sten. 1872, s. 635. Sprawozdanie komisji prawniczej zamieszczone w alegatach do sprawozdań stenograficznych 1872 (alegat LXXII). Załączony projekt: „Ustawa o sądach pokoju obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomerii z W. Ks. Krakowskim”.

Przy redakcji § 6 — o obowiązku przyjęcia urzędu i wyjątkach — oparto się na projekcie przygotowanym przez komisję fachową powołaną przez Wydział Krajowy w 1870 r. (projekt tejże komisji w tym punkcie zmienił jednak Wydział Krajowy przed wniesieniem pełnego projektu do sejmu w 1871 r.). W § 9 projektu ustawy zaznaczono tylko, że sędzia pokoju będzie otrzymywał diety, ale nie określono ich wysokości, pozostawiając to do uregulowania w drodze dalszego, odrębnego rozporządzenia. Nieco inaczej i dokładniej omówiono przypadki, w których ustaje lub zostaje zawieszona władza sędziego pokoju. Dokładnie sprecyzowano stanowisko pisarza i wymagane odeń kwalifikacje (§ 13).

Nową redakcję nadano przepisom § 15 projektu (§ 16) dotyczącym jawności postępowania. W przepisach traktujących o postępowaniu ugodowym rozszerzono krąg osób, które nie mogły być zastępcami stron przed sądami pokoju; o ile poprzednio występowanie w charakterze zastępcy strony zabronione było tylko pisarzom pokątnym, to teraz ustalono, że zastępcami stron nie mogą być także adwokaci, notariusze, ajenci publiczni i ich pomocnicy. Miało to zapewne zmniejszyć formalizm postępowania i usunąć smutne zjawiska pieniactwa, a wzmocnić społeczny charakter sądu. Niemniej „odprawniczenie” to kryło w sobie, rzecz oczywista, przy niskim jeszcze stanie kultury kraju, sporo niebezpieczeństw, w każdym razie silne uzależnienie stron od sędziego.

Zabroniono zawierania ugód warunkowych (§ 23). Przeredagowano przepisy co do kompetencji sądów pokoju w postępowaniu spornym (§ 26 i 28). Sformułowano dokładnie (§ 32) przepisy o zastępstwie i stawiennictwie stron w postępowaniu spornym, wykluczając od zastępstwa te same osoby, które miały być wyłączone od zastępstwa w postępowaniu ugodowym. Określono granice zdolności procesowej nieletnich odwołując się do zasad obowiązujących w procedurze powszechnej (§ 34). Poprawiono też przepisy o doręczaniu wezwań (§ 39 i 45). Przepisy o postępowaniu dowodowym zostały uzupełnione postanowieniami o dowodzie z dokumentów (§ 46 i 47). Rozszerzono przepisy o dowodzie ze świadków, normując w szczególności przypadki, w których dopuszczalne byłoby uchylenie się od zeznań (§ 48—52). Zgodnie z najnowszymi ówczesnie osiągnięciami teorii procesu wprowadzono przesłuchanie stron jako świadków (§ 58), co stanowiło wielkie novum na tle ówczesnej praktyki. Po przepisach o wyroku podano przepisy co do środków prawnych: opozycji (§ 65—68) i kasacji (§ 69—73).

Zmiany wprowadzone w tym zakresie zasługują na szczególną uwagę. Wśród przesłanek kasacji wyroku, w § 69 wymieniono oprócz przewidzianych w poprzednim projekcie powodów, takich jak niewłaściwość sądu oraz niewyłączenie się sędziego wbrew ustawie od rozpo-

znawania sprawy, również następujące przesłanki: 1. wydanie wyroku przez sędziego, którego władza ustała; 2. bezprawne wykluczenie jawności postępowania; 3. brak zdolności procesowej strony; 4. bezprawne danie stronie możliwości stawania w sądzie; 5. zasądzenie ponad roszczenie strony (*ultra petitem*). Nowe sformułowanie przesłanek kasacyjnych objęło więc sporo istotnych możliwych naruszeń przepisów postępowania, wyrównując poważną lukę, jaką w tej mierze pozostawiał § 73 projektu komisji fachowej, który siedł zbyt daleko w swej tendencji do „odformalizowania” postępowania.

Zmieniono też (§ 75) zasadę, iż wniesiona w terminie kasacja wstrzymuje wykonanie wyroku. Postanowiono, że egzekucja może być w takim przypadku wstrzymana tylko wtedy, „gdyby przez egzekucję stronie szkoda nie do powetowania groziła”.

W ostatnim rozdziale umieszczono przepisy o egzekucji wprowadzające postanowienie wyliczające wszystkie przypadki, w których egzekucja miała być prowadzona przez zwykłego sędziego egzekucyjnego (§ 77). Dodano również przepis wprowadzający, przewidujący wejście ustawy w życie w 6 miesięcy po ogłoszeniu. Okres ten miał być przeznaczony na zorganizowanie sądów pokoju, aby po jego upływie rozpoczęły swą działalność.

Podsumowując powyższe krótkie omówienie poprawek wniesionych do projektu przez komisję sejmową, należy zauważyć, że na ogół ograniczały się one do kwestii redakcyjnych i formalnych. Istotne zmiany merytoryczne dotyczyły tylko kasacji. W zasadzie sejmowa komisja prawnicza w 1872 r. przyłączyła się do merytorycznych założeń procedury dla sądów pokoju zawartych w projekcie opracowanym w 1870 r. przez Wydział Krajowy.

Nad przedstawionym sprawozdaniem komisji i wniesionym przez nią projektem odbyła się na posiedzeniu sejmu obszerna debata¹²⁸, w której znalazły swe odbicie zarówno nadzieje na uzyskanie przez Galicję uprawnień do uchwalenia przez sejm ustawy o sądach pokoju, jak i zastrzeżenia co do kompetencji sejmu w tym zakresie. Poseł Kornel Krzeczunowicz wspominał, że często w sejmie i w publicystyce domagano się sądów pokoju dla spraw drobnych, jednocześnie powątpiewając, czy w świetle dyskusji nad tzw. elaboratem w Radzie Państwa Galicja otrzyma tak duże ustępstwo ze strony rządu, jakim byłaby możliwość uchwalenia ustawy o sądach pokoju przy jednoczesnym ustaleniu zakresu działania tych sądów przez ustawy państwowe. Uwydatnił też Krzeczunowicz konieczność wprowadzenia sędziów pokoju nie miano-

¹²⁸ Sprawozd. sten. 1872, s. 635 i n.

wanych, ale wybieranych¹²⁹. Komisarz rządowy Bartmański dał wyraz przekonaniu, że sejm przekracza zakres ustawodawczy przyznany mu przez ustawy grudniowe z 1867 r., a poseł z Krakowa Mikołaj Zyblikiewicz zgłosił wniosek o odroczenie prac nad ustawą o sądach pokoju: „Jest to kwestia czysto teoretyczna i praktycznej nie będzie miała doniosłości — jest ważną i że powinniśmy ją uchwalić, ale dopiero wtedy, gdy uporamy się z pilniejszymi”¹³⁰.

Na sesji sejmowej odezwali się również obrońcy projektu i rzecznicy rozszerzenia uprawnień sejmu galicyjskiego. Omawiając dotychczasowe dzieje przedstawionego projektu poseł Henryk Wodzicki scharakteryzował go jako rezultat pracy najlepszych sił prawniczych w całym kraju, a w dyskusji „już ani iskierki światła na ten przedmiot się nie rzuci”. W obronie projektu wystąpił także przewodniczący sejmowej komisji prawniczej, wybitny znawca procedury, prof. Uniwersytetu Lwowskiego Maurycy Kabat, omawiając powody żądania sądów pokoju — szczególnie ze względu na zły stan sądownictwa w Galicji. Przygotowywana w Wiedniu ustawa o postępowaniu w sprawach drobiazgowych — zdaniem profesora procedury cywilnej — nie mogła rozwiązać całego problemu, gdyż — według niego — potrzebna była całkowita reforma procesu cywilnego, a nie naprawienie złego stanu drogą częściowych reform. Negatywnie oceniał Kabat działalność jednostkowych sądów powiatowych i dawał wyraz oczekiwaniu na reformę sądownictwa i procesu. Referował także pogląd ministra sprawiedliwości Glasera, przeciwnika sądów pokoju, który wymiar sprawiedliwości widział tylko w ręku kolegiatnie sądzących sędziów fachowych — prawników. Prof. Kabat opowiadał się jako zwolennik sądów pokoju.

Po tych wystąpieniach Zyblikiewicz wycofał swój wniosek o odroczenie kwestii, a sejm przystąpił do głosowania i większością w jawnym głosowaniu uchwalono ustawę. Uchwalenie przez sejm w danym momencie ustawy o sądach pokoju było wyrazem dążeń Galicji do otrzymania ustępstw ze strony rządu i wprowadzenia nowej instytucji procesowej, chociażby na obszarze jednej z części monarchii, a zarazem dążeń do uniezależnienia się na najniższym szczeblu sądownictwa cywilnego od orzecznictwa sądów zawodowych mianowanych przez władzę państwową i realizujących jej politykę. Tym sposobem otrzymano by znacznie tańszy wymiar sprawiedliwości, w którym brałby udział czynnik obywatelski.

¹²⁹ Oceniając negatywnie działalność sądów jednostkowych, poseł Krzeczunowicz stwierdził: „Einzelrichtery niewystarczają. Powtarzanie tego doświadczenia także w przyszłych sądach pokoju do niczego nas by nie doprowadziło” (Sprawozd. sten. 1872, s. 636).

¹³⁰ Sprawozd. sten. 1872, s. 636.

Przegrana Galicji na terenie wiedeńskim — gdzie sprawa Rezolucji galicyjskiej upadła całkowicie — a tym samym nieprzyznanie sejmowi prawa uchwalania ustaw o sądach pokoju i o sądach drobiazgowych pociągnęło za sobą odmowę sankcji cesarskiej dla uchwalonej ustawy o sądach pokoju. Poinformowano o tym sejm na sesji w listopadzie 1873 r.¹³¹, podając, że projekt przekraczał zakres kompetencji sejmowych, nie daje się także pogodzić z wydaną w tym czasie ustawą państwową z 27 IV 1873 r. o postępowaniu sądowym w sprawach drobiazgowych¹³², która część spraw przekazanych w projekcie sądom pokoju, przydzielała sądom powiatowym. Nadto — co było bardzo ważne — projekt zawierał postanowienia nakładające na skarb państwa pewne wydatki. Nie można mieć wątpliwości, że o praktyce rządu wiedeńskiego decydowały także względy natury finansowej czyli obawa przed wydatkami skarbu na zakładanie sądów pokoju, ale też w ówczesnej sytuacji politycznej dążące do centralizacji władze nie chciały się zgodzić na wprowadzenie w Galicji dalej idących zmian w zakresie organizacji sądownictwa i autonomiczne sądownictwo choćby tylko najniższego szczebla.

V

Sprawa sądów pokoju zeszła na wiele lat z porządku obrad sejmu, ale o konieczności reformy procesu cywilnego wspomniano niejednokrotnie w toku debat nad zakreśleniem terytorialnych okręgów dla poszczególnych sądów¹³³, czemu wiele uwagi poświęcono na sesji w 1873 r.¹³⁴ i w latach następnych. Dość sceptycznie zapatrywano się na możliwości szybkiej zmiany procedury cywilnej. Poseł Franciszek Smolka w 1873 r. podkreślał, że „w r. 1790 którymś była już ustanowiona komisja, która miała przeprowadzić tę reformę [...] a nie mamy

¹³¹ Alegata do Sprawozd. sten. 1873/74, alegat VII: Sprawozdanie z czynności Wydziału Krajowego.

¹³² Dz. U. P., poz. 66, z 1873 r. — ustawa z 27 IV 1873 r. o postępowaniu w spornostkach czyli sporach drobnych (postępowanie spornostkowe). Postępowanie to monograficznie przedstawili m. in.: D. Ullmann, *Das Bagatelverfahren*, Wien 1873; E. Blumenfeld, *Das Bagatelverfahren*, [b. d.]. We Lwowie w 1879 r., ukazała się praca prof. M. Kabata, *Postępowanie drobiazgowe*.

¹³³ Ustawa z 26 IV 1873 r. (poz. 62 Dz. U. P.) o postępowaniu przy zmianach terytorialnych sądów pierwszej instancji stanowiła, że sejm ma udzielać opinii w sprawach przynależności poszczególnych miejscowości do okręgów sądowych. Rozszerzając pozornie kompetencje sejmu, skierowywano jego inicjatywę na sprawy drobne, wymagające znajomości lokalnych stosunków, ale nie mające większego znaczenia ogólnopaństwowego.

¹³⁴ Sprawozd. sten. 1873, s. 13 i n., alegat XXXIII: Sprawozdanie komisji prawnej w sprawie pomnożenia trybunałów I instancji.

jej i będziemy może czekać jeszcze kilkanaście lat [...]”¹³⁵. Mimo tych nastrojów przy formułowaniu wniosków sejmu zrezygnowano z poruszenia kwestii sądów pokoju, sprecyzowano natomiast ogólne życzenie Sejmu, aby jak najspieszniej przeprowadzić reformę procesu cywilnego.

Brak możliwości wprowadzenia sądów pokoju, które przyczyniłyby się do zaprowadzenia taniego postępowania w drobniejszych sporach cywilnych i jednania stron pociągnął za sobą poszukiwania innego rozwiązania istniejącej sytuacji. Zwrócono uwagę na przepisy ustawodawstwa, wśród których ustawa gminna przewidywała, że w gminach mogą być wprowadzone urzędy zajmujące się jednaniem stron, a ogólnopolska ustawa z 21 IX 1869 r. precyzowała zasady co do wprowadzenia tych urzędów. Przepisy te brano pod uwagę, gdy opracowywano projekty ustawy o sądach pokoju, ale wówczas uważano, że sądy pokoju o szerszych uprawnieniach niż jednanie stron będą bardziej odpowiednie dla stosunków galicyjskich. Gdy się przekonano, że Galicja nie otrzyma sądów pokoju, postanowiono wyzyskać istniejące przepisy i uchwalić w sejmie odpowiednią ustawę. Do sejmu wpłynął odpowiedni wniosek¹³⁶, który przekazany został komisji sejmowej, a ta złożyła szczegółowe sprawozdanie¹³⁷ i na sesji 14 X 1874 r. uchwalono większością ustawę o ustanowieniu gminnych urzędów pojednawczych. Ta ustawa otrzymała sankcję cesarską¹³⁸. W praktyce urzędy rozjemcze powstały tylko w kilku miejscowościach, a zawieranie ugód przed nimi było zależne od woli stron, natomiast liczba spraw prowadzonych według ustawy o postępowaniu drobiazgowym stale wzrastając, utrzymywała się w Galicji na poziomie przewyższającym ilość spraw w każ-

¹³⁵ Sprawozd. sten. 1873, s. 105.

¹³⁶ Sprawozd. sten. 1874, s. 54. Wnioskodawcą był Edward Gniewosz, radca Namiestnictwa i właściciel dóbr; z grupy podpisanych pod wnioskiem posłów większość stanowili właściciele dóbr i kilku posłów włościańskich.

¹³⁷ Sprawozd. sten. 1874, s. 514. Tekst Sprawozdania komisji prawniczej z wniosku posła Gniewosza i towarzyszy zamieszczono w alegatach z 1874 r. (alegat XCVI). Ogłoszono także go w *Prawniku* 1874, s. 345 i n.

¹³⁸ W literaturze nie zwracano uwagi na fakt, że ustawa o gminnych urzędach rozjemczych została uchwalona przez sejm galicyjski 14 X 1874 r. I tak np. F. K. Fierich (*Magistratury pojednawcze*) mówiąc o magistraturach pojednawczych w krajach austriackich przytacza ustawę krajową z 6 III 1875 r., nie podając, że uchwalił ją sejm galicyjski 14 X 1874 r. Podobnie: Balasits i Fierich, *Nauka o sądach cywilnych*, t. I, s. 3, 4; E. Dubanowicz, o. c., s. 140. W *Reperitorium czynności Galicyjskiego Sejmu Krajowego od r. 1861 po r. 1883* W. Koziebrodzki podając w 1874 r. tę ustawę stwierdza: „Niesankcjonowana” (s. 209). Z dokładnego porównania tekstu projektu ustawy (zamieszczonego w Alegata 1874) z tekstem ogłoszonym 6 III 1875 r. (l. 27 Dz. U. Kr.) wynika, że ustawa z 6 III 1875 r. jest dosłownym powtórzeniem projektu uchwalonego 14. X. 1874 r.; wobec tego można twierdzić, że projekt uzyskał sankcję cesarską.

dym z innych krajów monarchii¹³⁹. Także wprowadzona w życie od 1 VIII 1874 nowela zmierzająca do „ulepszenia” procesu cywilnego¹⁴⁰ nie zmieniała go w takim zakresie, aby całkowicie usunąć coraz wyraźniejszą w życiu potrzebę reformy procesu cywilnego. Jako przyczynę zbytniego przewleknięcia spraw cywilnych¹⁴¹ i złego stanu sądownictwa cywilnego — sejmowa komisja prawnicza, zajmująca się tymi zagadnieniami z powodu petycji co do nadzoru sądowego¹⁴², w r. 1875 podawała „to, że do tej chwili obowiązuje jeszcze o postępowaniu sądowym wydana w roku 1796 ustawa — — wytworzyły się stosunki odmienne od dawniejszych — zresztą ustawa ta oparta na zasadzie pisemności postępowania — — nie licuje z ową szybkością i ruchliwością, jaka się obecnie we wszystkich kierunkach naszego życia społecznego pojawia”¹⁴³. Widząc zatem niedostosowanie ustawodawstwa procesowego do nowych stosunków społecznych oraz kapitalistycznego obrotu towarowego i pieniężnego, komisja domagała się uchwalenia przez sejm żądania skierowanego do rządu, by „wyjednał w drodze ustawodawczej nową ustawę o postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych opartą na zasadzie jawności i postępowania ustnego”¹⁴⁴. Postulat ten, odpowiadający dążeniom sejmu wyrażanym niejednokrotnie podczas obrad, uchwalono większością¹⁴⁵. W ciągu kilku następnych lat nie został on

¹³⁹ *Statystyka spraw drobiazgowych* zamieszczona w Przeglądzie Prawa i Administracji 1876, s. 245; 1877, s. 237; 1878, s. 27, 237.

¹⁴⁰ Ustawa z 16 V 1874 r. zmieniająca niektóre przepisy o postępowaniu ustnym, pisemnym i sumarycznym w sprawach cywilnych. (Dz. U. P. 1874, poz. 60). Tekst tej noweli z komentarzem: R. Canstein, *Die österreichische Civilprocess — Novelle vom 16 Mai 1874...*, Wien 1875.

¹⁴¹ Przykładem przewlekłości procedury cywilnej jest „trzydziestoletni proces o 400 morgów lasu relacjonowany przez dr K. M. w numerze 14 Prawnika z 1873 r. (s. 57).

¹⁴² Sprawozd. sten. 1875, r. 24—25, 216, alegat LXV: Sprawozdanie komisji sejmowej [...] w przedmiocie prośby c. k. notariusza p. Konstantego Ramulta o ustanowienie stałych rewidentów dla c. k. sądów powiatowych w Królestwie Galicji.

¹⁴³ Powyżej cyt. sprawozdanie, s. 2.

¹⁴⁴ Sprawozd. sten. 1875, s. 216.

¹⁴⁵ Z innych zagadnień przedstawiono rządowy projekt ustawy co do kompetencji sądów w sprawach serwitutowych. Kwestię tę poruszano niejednokrotnie w pierwszych kadencjach sejmu, proponując dla tych spraw odrębną drogę procesową. Na tej sesji przedstawiony projekt oddawał te sprawy sądom zwyczajnym, aby nie obciążać budżetu, nie utrzymywać dłużej komisji serwitutowych. Uznano sejm za kompetentny do uchwalenia tej ustawy jako regulującej jedną ze spraw kultury krajowej (Sprawozd. sten. 1875, s. 191—192). Sejm uchwalił przedstawiony mu projekt. Przykład ten wskazuje, jak rząd, gdy to było mu potrzebne, potrafił stosować rozszerzającą wykładnię ustaw zasadniczych i szeroko interpretować pojęcie „kultury krajowej”.

jednak zrealizowany, mimo wniesienia do wiedeńskiej Izby Posłów odpowiedniego projektu¹⁴⁶, a następnie powstrzymania prac nad reformą na czas nieoznaczony.

Sejm powrócił do zagadnień procesowych w r. 1880 domagając się reformy chociaż na jednym odcinku — sądownictwa najniższej instancji. Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek Józefa Tyszkowskiego i grupy 48 posłów¹⁴⁷, wzywający sejm do uchwalenia postulatu dla rządu, aby w drodze właściwej wydał ustawę wprowadzającą sądy pokoju albo chociaż kolegia ławników przy c.k. sądach powiatowych dla spraw drobiazgowych, policyjno-karnych i wykroczeń.

Wniosek przekazano do komisji prawniczej¹⁴⁸ wraz z obszernym uzasadnieniem¹⁴⁹, omawiającym odpowiednie instytucje w krajach europejskich w sposób jasny, zwięzły, operując rzeczowymi argumentami przy ujmowaniu zagadnień w sposób porównawczy, w aspekcie historycznym. Z uzasadnienia przebija obawa przed rozpatrywaniem przez sędziów spraw drobiazgowych na podstawie swobodnej oceny dowodów, bez zmiany zasady powoływania sędziów. Projektodawcy uważali, że w procesie opartym na legalnej teorii dowodowej, gdy wyrok musiał się oprzeć na przedstawionych dowodach, można było z góry przewidzieć wynik sprawy, natomiast swoboda dana sędziemu w postępowaniu drobiazgowym mogła się odbijać niekorzystnie na interesach stron i danie takich uprawnień w ręce sędziów mianowanych i opłacanych przez rząd — w układzie stosunków politycznych między Galicją a Wiedniem — wydawało się posłom ryzykowne¹⁵⁰. Scharakteryzowano w uzasadnieniu instytucję sądów pokoju w Anglii, Francji, Rosji, Królestwie Polskim, w Niemczech¹⁵¹, a ostateczny wniosek sprecyzowali jego autorzy jako postulat pod adresem rządu. Wniosek był wyrazem przekonania, że postępowanie drobiazgowie, pomimo rozszerzenia zakresu spraw dro-

¹⁴⁶ W Galicji żywo interesowano się tym projektem procedury cywilnej, śledzono także zmiany w tym zakresie zachodzące w krajach ościennych. Na łamach fachowych czasopism ukazał się szereg rozpraw, artykułów i wzmianek.

¹⁴⁷ Wniosek podpisała prawie 1/3 członków sejmu, a wśród nich przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych; przeważali Podolacy i ugrupowanie centralne (tzw. później „Klub Środka”). O wniosku posła Tyszkowskiego wspomina E. Dubanowicz, o. c., s. 142.

¹⁴⁸ Sprawozd. sten. 1880, s. 322.

¹⁴⁹ Alegata... 1880, alegat 74.

¹⁵⁰ Uważano, że swobodna ocena dowodów może być tylko atrybutem sędziów obieralnych. obrońcy tego poglądu w poprzednich relacjonowanych dyskusjach nad ustawą o sądach pokoju rezygnowali ze swych zastrzeżeń, albo nie wierząc, że projekt przejdzie, albo też uważając, że instytucje sądów pokoju można będzie z biegiem czasu zmienić i udoskonalić.

¹⁵¹ Alegata... 1880, alegat 74.

biazgowych nowelą z 1875 r., nie zadośćczyniło żądaniom uproszczenia procedury cywilnej.

Sejmowa komisja prawnicza, która otrzymała wniosek z uzasadnieniem podczas obrad sejmku w 1880 r., nie przedłożyła odpowiedniej opinii o wniosku posła Tyszkowskiego¹⁵². Na następnej sesji w 1881 r. wpłynął do łaski marszałkowskiej wniosek posła Romera i grupy posłów¹⁵³ o wezwanie rządu do przeprowadzenia w odpowiedniej drodze ustawy o sądach pokoju, orzekających w sprawach cywilnych drobiazgowych i sprawach karnych (o przestępstwa policyjne i wykroczenia). Nadto tym sądom miałyby być powierzone „także postępowanie rozjemcze — — spadkowe, jako też władza nadopiekuńcza nad nieletnimi i niewłasnowolnymi”. Uzasadniając swój wniosek poseł Romer¹⁵⁴, podobnie jak wnioskodawcy w poprzednim roku, wskazywał na konieczność reformy postępowania w sprawach drobiazgowych, aby odciążyć od tych spraw sądy urzędnicze, nieliczne i przeciążone pracą. Podkreślił, że „na potrzebę sądów pokoju wszyscy się godzą”, a „sędzią takim na wsi mógłby być obywatel często pensjonowany jaki urzędnik sądowy lub administracyjny, a często mógłby nim być rozumny i prawy włościanin”¹⁵⁵; szerokie więc grono osób — zdaniem jego — mogłoby podjąć się pełnienia funkcji sędziów pokoju. Wniosek posła Romera został przekazany sejmowej komisji prawniczej, a ta po dwóch tygodniach złożyła sprawozdanie¹⁵⁶. Przebiega z niego obawa przed samodzielnością sędziów daną im w dziedzinie sądownictwa najniższego szczebla, zwraca ono uwagę na potrzebę wprowadzenia sądów pokoju nie tylko dla spraw drobiazgowych, ale i dla spraw niespornych. Ostateczny swój wniosek sprecyzowała komisja jako uchwałę sejmku wzywającą rząd do przeprowadzenia w drodze właściwej ustawy wprowadzającej sądy pokoju dla postępowania rozjemczego i spraw cywilnych drobiazgowych oraz karnych (o przestępstwa policyjne i wykroczenia) oraz ustawy o postępowaniu niespornym, w takim kierunku, by postępowanie spadkowe dano sądom pokoju, a opiekę nad nieletnimi i kuratelę nad niewłasno-

¹⁵² Problemy reformy procesu pojawiły się na łamach prasy prawniczej. Liczne wzmianki znalazły się w Przeglądzie Sądowym i Adm. 1880 (s. 301—302, 340, 357). Jako rzecznik reformy wystąpił także Czas (nr 13 X 1880 r.). Nowy projekt procedury omówił A. Balasits w rozprawie *Poglądy na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnej*, Przegląd Sądowy i Adm. 1881.

¹⁵³ Sprawozd. sten. 1881, s. 126. O tym wniosku wspomina E. Dubanowicz, o. c., s. 142.

¹⁵⁴ Sprawozd. sten. 1881, s. 185. Tekst wniosku w alegatach z 1881 r. (alegat 46).

¹⁵⁵ Sprawozd. sten. 1881, s. 185.

¹⁵⁶ Sprawozd. sten. 1881, s. 429. Tekst sprawozdania w alegatach (alegat 93).

wolnymi — radom familijnym pod kontrolą sądu pokoju¹⁵⁷. Na posiedzeniu 15 X 1881 r. izba większością głosów podjęła proponowaną uchwałę¹⁵⁸.

Problemy procesu cywilnego poruszono także w toku obrad sejmku po przeprowadzonych wyborach na sesji nowej, piątej kadencji w 1883 r. Wniosek grupy 78 posłów podpisał jako wnioskodawca ówczesnie notariusz, późniejszy profesor, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, następnie minister rządu austriackiego Stanisław Madeyski¹⁵⁹. Wnioskodawcy domagali się wprowadzenia ustawy o ustnym postępowaniu sądowym w sprawach spornych i dostosowanej do tego organizacji sądownictwa w jak najkrótszym czasie, a przynajmniej prowizorycznie w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, oraz wprowadzenia instytucji rad familijnych, uproszczenia i przyspieszenia postępowania spadkowego. Poseł Madeyski na posiedzeniu sejmku szeroko omówił założenia swego wniosku; obszernie analizując procedurę cywilną wskazał zasadę ustności, która jest podstawą szybkiego postępowania, a w Galicji obowiązujące zasady pisemności, tajności, tzw. prawdy formalnej — powodują wiele złego nie tylko w stosunkach sędzijskich, ale odbijają się i w stosunkach gospodarczych. Madeyski wskazywał, że konieczna jest reforma całej procedury¹⁶⁰, jak i reorganizacja sądów¹⁶¹. W konkretnej sytuacji uważał, że Galicja mogłaby uzyskać nową procedurę dla siebie wcześniej zanim by została uchwalona

¹⁵⁷ Alegat 93 s. 2—3 oraz Sprawozd. sten. 1881, s. 429—430.

¹⁵⁸ Sprawozd. sten. 1881, s. 430. Uchwałę tę omówiono na łamach Przeglądu Sądowego i Adm. (1881, s. 338—339), popierając zaprowadzenie sądów pokoju dla postępowania niespornego. Instytucją sądów pokoju zajmowało się także Lwowskie Towarzystwo Prawnicze na posiedzeniu z 6 XI 1881 r. Towarzystwo nie podjęło żadnej uchwały, postanawiając w przyszłości wrócić do tej kwestii (Przegląd Sądowy i Adm. 1881, s. 364 i n.).

¹⁵⁹ Sprawozd. sten. 1883, s. 171, także alegat 39. Tekst zamieścił Przegląd Sądowy i Adm. 1883, s. 320. Wniosek podpisali posłowie z różnych ugrupowań, m. in. stańczycy, większość grupy centrum, wielu posłów z posiadłości ziemskich. O osobie wnioskodawcy zob. S. Poray-Madeyski — nap. Fryderyk Zoll (starszy), Przegląd Prawa i Adm. 1912, s. 25 i n.; M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 374—378 i n.

¹⁶⁰ „Otóż tylko zmiana radykalna naszej procedury i to w kierunku, w jakim już gdzie indziej jest doświadczona, na podstawie ustności i jawności postępowania zdoła otrząść lud nasz z tych niezdrowych stosunków, stawiając proces na tym stanowisku, na jakim być powinien w społeczeństwie, jako szlachetna walka o prawo” (Sprawozd. sten. 1883, s. 191).

¹⁶¹ „Przy tym zarysie uwzględniona jest także myśl, którą kilkakrotnie Wysocki Sejm wypowiedział, a to myśl utworzenia sądów pokoju, wprawdzie nie w tej formie, w jakiej one gdzie indziej istnieją, jednakowoż co do rzeczy w ten sposób, że atrybucje, które dla sądów powiatowych proponuję, byłyby mniej więcej te które mają sądy pokoju gdzie indziej” (Sprawozd. sten. 1883, s. 192).

procedura dla całej monarchii i dlatego też zgłosił swój wniosek w sejmie będąc referentem dla procedury cywilnej w wiedeńskiej Izbie Posłów.

Uzasadniony przez Madeyskiego wniosek sejm większością przekazał komisji prawniczej. W obszernym sprawozdaniu [...] ¹⁶² komisja stwierdziła, że przy ścisłym związku między prawem sądowym a stosunkami ekonomicznymi, społecznymi i prawnoustrojowymi i wobec zmian w tych stosunkach, wymagających zmian w formach proceduralnych, „razić musi tak długo w tej mierze stagnacja prawodawstwa austriackiego” ¹⁶³. Oceniając ustawę proceduralną jako twór państwa absolutnego, ściśle związanego z całokształtem instytucji tego państwa, komisja zaznaczyła, że w państwie konstytucyjnym, w którym uległo zmianie wiele pojęć i instytucji, stara ustawa sądowa nie spełnia swojego zadania. Omawiając próby zmian procedury komisja wskazała, że właściwą przyczyną domagania się powszechnej reformy jest niezadowolenie Galicji z obcego prawa procesowego opartego na zasadach procesowych odmiennych od obowiązujących w dawnym prawie polskim. Obcość prawa austriackiego szczególnie odczuwano w tej części Galicji, która stanowiła obszar dawnej Rzeczypospolitej Krakowskiej, gdzie do 1855 r. obowiązywało prawo procesowe (francuskie) oparte na zasadach jawności i ustności. Jeszcze w r. 1883, a więc po 85 latach obowiązywania ustawy sądowej zachodniogalicyskiej z 1796 r. uważano na terenie Galicji to prawo procesowe za prawo obce, „nader trudne do zrozumienia i wykonywania”.

Komisja zdawała sobie sprawę z tego, że reforma tak zasadnicza, jak zmiana postępowania pisemnego na ustne, „musi na sobie nosić cechę tymczasowej próby”. Podkreśliła, że stanowcza może być decyzja tylko co do głównych zasad reformy i zaproponowała, aby sejm galicyjski uchwalił, „że próbę zaprowadzenia ustnej procedury cywilnej chętnie przyjmie, ile że właściwej władzy prawodawczej służy zawsze prawo ulepszać potem szczegóły na podstawie wyników doświadczenia” ¹⁶⁴. Drogą pośrednią w kierunku reorganizacji sądownictwa mogłoby być — zdaniem komisji — wprowadzenie powiatowych sądów kolegialnych. Sprawozdanie komisji izba przyjęła 10 X 1883 r.; w debacie dyskutanci poparli jego tezy, a następnie jednogłośnie w jawnym głosowaniu uchwalono tekst uchwały ¹⁶⁵. Jednomyślne przyjęcie uchwały miało być dowodem, że sejm, niezależnie od orientacji politycznej jego

¹⁶² Alegata... 1883, alegat 74: Sprawozdanie Komisji prawniczej z wniosku posła Madeyskiego w przedmiocie zmiany postępowania sądowego w sprawach cywilnych tudzież organizacji sądowej.

¹⁶³ Alegat 74, s. 1.

¹⁶⁴ Alegat, 74 s. 5.

¹⁶⁵ Sprawozd. sten. 1883, s. 367, 368.

członków, jako wyraziciel opinii całego kraju domaga się zrealizowania swego postulatów i jak najszybszej reformy procesu cywilnego na terenie Galicji¹⁶⁶.

Z innych kwestii procesowych na sesji sejmowej w 1884 r. w wyniku szeroko uzasadnionego wniosku posła Zolla¹⁶⁷, nad którym debatowała także sejmowa komisja prawnicza¹⁶⁸, podjęto uchwałę wzywającą rząd do przeprowadzenia zmian w obowiązującej ustawie o egzekucji sądowej w kierunku ograniczenia uprawnień wierzyciela przy przeprowadzanej egzekucji, tak aby (szczególnie przy ściąganiu drobnych należności) egzekucja na ruchomościach poprzedzała egzekucję na nieruchomościach.

Sprawa sądów pokoju wypłynęła na forum sejmu na sesji 1885/86 r. w związku z petycjami o zaprowadzenie takich sądów złożonymi przez wydziały powiatowe w Borszczowie¹⁶⁹, w Bohorczanach¹⁷⁰, w Brzesku¹⁷¹, Krakowie¹⁷², Śniatynie¹⁷³. Petycje zostały przekazane sejmowej komisji prawniczej. W tej samej kwestii złożył wniosek poseł Teofil Merunowicz, sekretarz rady powiatowej lwowskiej, poseł z gmin wiejskich okręgu Lwów, Winniki i Szczerzec. Wniosek złożony do łaski marszałkowskiej odczytano na posiedzeniu sejmu w dniu 12 XII 1885 r.¹⁷⁴, a następnie wnioskodawca uzasadnił go szeroko¹⁷⁵. Wspomi-

¹⁶⁶ Mówiąc o „sprawach sejmowych” (Przegląd Sądowy i Adm. 1883, s. 335) wskazywano, że jednomyślne uchwalenie przez sejm wniosku Madeyskiego jest manifestacją, z którą rząd będzie musiał się liczyć, a może Madeyski dzieło procedury doprowadzi do końca. W połowie listopada 1883 r. Przegląd Sądowy i Administracyjny (1883, s. 358: *Głos o reformie sądowej w Galicji*) donosił czytelnikom, że uchwała sejmu podjętej na wniosek Madeyskiego Juristen-Zeitung poświęciła artykuł wstępny. Wskazywano tam, że jeśli reformy procesu chce kraj rolniczy, to jeszcze potrzebniejsza jest ona w krajach przemysłowych. Zarazem Juristen-Zeitung widzi trudności w przeprowadzeniu reformy dla jednego kraju, gdyż nie powinno się rozrywać jednolitości prawa w całej monarchii. Przegląd zaś polemizując z tym artykułem wskazywał, że Galicja żąda reformy dla siebie, gdyż w ten sposób będzie zmniejszona liczba przeciwników reformy i łatwiejsze będzie jej przeprowadzenie. Izba Handlowa krakowska powzięła uchwałę co do wniesienia do rządu petycji z poparciem uchwały sejmowej (Przegląd Sądowy i Adm. 1883, s. 385).

¹⁶⁷ Sprawozd. sten. 1884, s. 13 i alegat 18.

¹⁶⁸ Sprawozd. sten. 1884, s. 89 i alegat 31.

¹⁶⁹ Sprawozd. sten. 1885/86, s. 114.

¹⁷⁰ Sprawozd. sten. 1885/86, s. 149.

¹⁷¹ Sprawozd. sten. 1885/86, s. 172.

¹⁷² Sprawozd. sten. 1885/86, s. 263.

¹⁷³ Sprawozd. sten. 1885/86, s. 173.

¹⁷⁴ Sprawozd. sten. 1885/86, s. 167 (tekst także w Alegata..., alegat 77).

¹⁷⁵ Sprawozd. sten. 1885/86, s. 187. O tym wniosku także mówi E. Dubanowicz, o. c., s. 142.

nając dotychczasowe wystąpienia w tej sprawie na terenie sejmu, zatrzymał się także nad argumentami finansowymi, które powstrzymywały rząd przed popieraniem idei sądów pokoju. I dla posła Merunowicza, podobnie jak jego poprzedników — posłów Romera i Tyszkowskiego, jednym z powodów dążeń do wprowadzenia sądów pokoju była chęć uwolnienia się od orzecznictwa sędziów zawodowych wyrokujących w sprawach drobiazgowych według nowych zasad, ograniczających swobodę i dyspozycyjność stron w procesie. Wniosek posła Merunowicza został przekazany większością głosów do sejmowej komisji prawniczej, która przygotowała sprawozdanie¹⁷⁶; niestety, podczas obrad nie zostało już ono przedstawione sejmowi. Cenna inicjatywa posła Merunowicza pozostała w materiałach sejmowych, a Wydział Krajowy nie mógł podjąć żadnych prac w tym zakresie.

W ciągu następnych kilku lat sprawy procesu cywilnego nie powracały na forum sejmu. Oczekując na załatwienie przez rząd zgłoszonych postulatów, nie występowano w sejmie z nimi ponownie. Takie problemy natomiast, jak znalezienie sposobu ożywienia działalności gminnych urzędów rozjemczych czy wprowadzenia sądów pokoju znajdowały się w centrum uwagi galicyjskich towarzystw prawniczych, Wydziału Krajowego, ale na terenie sejmu nie znajdowały swego odbicia; nie chciano wysuwać żadnych postulatów, aby ich rozpatrywanie przez tryby biurokratycznej maszyny nie wstrzymało właściwych prac nad reformą procesu cywilnego.

Z dużą uwagą przyjęto na terenie Galicji projekty przygotowywanych w Wiedniu nowych ustaw procesowych. Lwowskie Towarzystwo Prawnicze już w październiku 1894 r. rozpoczęło szereg posiedzeń informacyjnych dla zapoznania zainteresowanych z projektem nowej procedury, a następnie po uchwaleniu ustaw omawiało ich postanowienia¹⁷⁷. Podobnie w Krakowskim Towarzystwie Prawniczym zapoczątkowano debaty nad nową procedurą. Otworzył je wykład prof. F. K. Fiericha pt. „W przededniu reformy austriackiej procedury cywilnej”¹⁷⁸, który

¹⁷⁶ Sprawozd. sten. 1885/86, s. 189 i alegat 194.

¹⁷⁷ O tematyce tych posiedzeń informował Przegląd Prawa i Adm. w 1895 r. w „Kronice”. W 1896 r. przeprowadzono pokazową rozprawę sądową według nowych przepisów.

¹⁷⁸ Wykład odbył się 10 XI 1894 r., Przegląd Prawa i Adm. 1894, s. 77 i n. Wykładowca stwierdził: „Forma postępowania, czy ustna, czy pisemna, czy też połączenie obu, jest tylko środkiem do osiągnięcia celu, tak iż śmiało powiedzieć możemy, że kwestia formy postępowania jest nie tyle kwestią prawną, ile kwestią polityczną. Ta forma postępowania będzie najwłaściwszą, która w danym miejscu i czasie najlepiej służy sprawiedliwości, a więc umożliwi wymiar sprawiedliwości w najkrótszym czasie z najmniejszym wysiłkiem sądu i stron z najmniejszymi kosztami dla stron”.

wskazał, że przy nowej procedurze opartej na zasadach procesowych odmiennych od dotąd obowiązujących szczególnie duże zadania stają przed doktryną i nauką prawa.

Odpowiadając na zamówienie społeczne prawnicy galicyjscy opublikowali szereg artykułów omawiających poszczególne instytucje procesowe; wydano także tłumaczenia ustawy procesowej na język polski, niemniej z początkiem 1898 r. prof. Balasits dał wyraz przekonaniu, że nową erę sądownictwa cywilnego rozpoczyna się „od razu, bez praktycznego przygotowania”¹⁷⁹.

VI

Sprawa reformy procedury cywilnej w sejmie galicyjskim w latach 1861—1895, przedstawiona powyżej, sprowadza się w zasadzie do usiłowania wprowadzenia w Galicji sądów pokoju opartych w dużym stopniu na wzorze francuskim, ściślej — na jego odmianie przyjętej w Księstwie Warszawskim, a później w Rzeczypospolitej Krakowskiej.

W przebiegu dyskusji sejmowych widać wyraźnie dwie główne idee, które miały stać się podstawą do dalszej rozbudowy nowej organizacji sądów cywilnych i nowych form postępowania w tych sądach.

Pierwsza z nich to nowe sądy, które posłowie widzieli jako „sądy obywatelskie”, a więc złożone z sędziów obieralnych lub w wersji projektu łatwiejszej do zaaprobowania przez czynniki centralne monarchii — z sędziów co prawda mianowanych, lecz podobnie jak w pierwszym przypadku, niezależnych od administracji, a przede wszystkim nie pobierających uposażenia państwowego i nie zawodowych, zatem nie skrzępowanych zawodowym spełnianiem funkcji, która stanowi źródło utrzymania.

Druga myśl przewodnia starań o reformę to kwestia prawa procesowego dla tych sądów. Chodziło o prawo oparte na wzorach francuskich — budujące proces na zasadach ustności, jawności, bezpośredniości, aktywnej i kierowniczej roli sędziego w postępowaniu dowodowym oraz swobodnej sędziowskiej oceny dowodów.

Wieloletnie starania sejmu galicyjskiego o reformę organizacji sądów i procedury cywilnej na najniższym szczeblu. — bo takie granice narzucało konstytucyjne ograniczenie kompetencji tego organu — były niewątpliwie elementem walki o autonomię kraju w ramach monarchii, elementem taktyki w dążeniach do zdobywania krok za krokiem pew-

¹⁷⁹ A. Balasits, *Nowa era w sądownictwie cywilnym*, Przegląd Prawa i Adm. 1898, s. 2. Dla wyjaśnienia problemów związanych z nowym procesem cywilnym zaczął się od 1898 r. ukazywać nowy miesięcznik — „Reforma sądowa”.

nych swobód i odrębności urządzeń dla Galicji, oczywiście na płaszczyźnie legalizmu.

Ani jedna, ani druga strona, tzn. ani krajowa reprezentacja galicyjska, ani rząd centralny nie mogły nawet przez moment zapomnieć o tak istotnej okoliczności, jak ta, że Galicja była krajem zależnym i rządowym, stanowiła część zaplecza ludzkiego i surowcowego wielonarodowej monarchii. Nie mogła więc uzyskać instytucji sądowych czy administracyjnych, które funkcjonowałyby lepiej niż instytucje innych krajów monarchii i które przyczyniłyby się do rozwoju sił wytwórczych tego kraju i stały się przykładem, z punktu widzenia rządu centralnego bardzo niepożądanym, dla innych krajów zależnych. Te względy przesądzały o losie usiłowań sejmu galicyjskiego. A nadto okolicznością nader niesprzyjającą tym usiłowaniom był fakt, że w omawianym okresie w Wiedniu toczyły się prace nad reformą organizacji sądów i postępowania cywilnego. Analizowanie przyczyn, które spowodowały, że prace przeciągnęły się na okres prawie pół wieku, wykraczałoby poza ramy niniejszych rozważań. Jedno wydaje się pewne — dążenia reformatorskie obudzone wypadkami Wiosny Ludów, wywodzące się z idei swobód obywatelskich, której nie można było już dalej całkowicie negować, musiały znaleźć swój wyraz także w postulatach z zakresu reformy sądownictwa i procesu. Pomimo formalnego przekształcenia monarchii w 1861 r. w konstytucyjną, musiały jednak napotykać na opór ze strony aparatu rządowego ze swej istoty i ducha nadal absolutystycznego i biurokratyzowanego, niechętnego wielu zmianom i nie zainteresowanego w ustaleniu organizacji sądownictwa i formy procesu, ułatwiających rozwój stosunków kapitalistycznych, a tym samym i wzrost znaczenia burżuazji jako coraz ważniejszej także w Austrii siły społecznej i politycznej, w czym koła rządzące nie były zainteresowane.

Niektórzy dawniejsi autorzy upatrywali przyczyny przewlekłości prac nad kodyfikacją w tym, że nie rozumiano w owym czasie, iż same zasady jawności, ustności i swobodnej oceny dowodów nie decydują jeszcze o celowości instytucji procesowych, i nie umiano znaleźć właściwego sposobu pogodzenia tych zasad z zasadą skuteczności procesu¹⁸⁰. Zaslugę znalezienia właściwych proporcji przypisuje się dopiero F. Kleinowi, autorowi ostatniego projektu uchwalonego w lipcu 1895 r. Wyłożył on swoje zasady w pracy *Pro futuro*, wydanej w „Juristische Blättern” w latach 1890—1891. Kleinowi udało się znaleźć, jak pisze Leon-

¹⁸⁰ O. Leonhard, o. c., s. 129 pisze: „[...] so ist es auch für die Gute eines Prozesses nicht grundsätzlich ausschlaggebend, ob er mündlich oder schriftlich, öffentlich oder geheim getührt wird” i dodaje: „Es ist ein wesentlicher Grund des langdauernden und fruchtlosen Ringens um neuen Zivilprozess, dass diese schlichte Wahrheit verhältnismässig spät erkannt wurde”.

hard „eine geradezu ideale Vereinigung von Schriftlichkeit und Mündlichkeit im Prozess”¹⁸¹. Jakkolwiek Leonhard ma rację, że właściwe ustalenie tych proporcji stanowi m. in. „kamień mądrości” procedury, to jednak oczywiste jest, że nie ten wzgląd zadecydował o przewlekłości prac nad nową procedurą austriacką, lecz że wpłynęły na to znacznie głębiej sięgające przyczyny natury społeczno-politycznej.

Prace nad reformą procesu cywilnego toczyły się w różnych fazach od 1861 r., kiedy to dokonano pierwszej próby ujęcia procedury austriackiej na podstawie zasad jawności i ustności. W r. 1862 opublikowano drukiem projekt procedury. W tym czasie żywe były idee stworzenia jednolitego prawa dla Związku Niemieckiego. Wyrazem tego było m. in. podjęcie próby ujednolicenia procedury cywilnej. W 1862 r. zwołano w tym celu konferencję w Hannowerze pod przewodnictwem szefa sekcji w austriackim Ministerstwie Sprawiedliwości dra Theobolda Rizy. Konferencja obradowała w cieniu nadciągającej walki o hegemonię w Niemczech, a Prusy nie brały w niej udziału. Na podstawie zasad opracowanych przez tę konferencję ułożono projekt procedury, który znany pod mianem hannowerskiego wszedł pod obrady parlamentu wiedeńskiego, lecz nie został przyjęty. Po pewnych przeróbkach projekt ten jako „nowe przedłożenie rządowe” wniesiono w 1870 r. do Izby Panów, która go odrzuciła. Za wadę projektu uznano m. in. ograniczenie swobody w ocenie dowodów i przywiązywanie zbytnej wagi do przysięgi stron.

Prace nad reformą weszły w nowe stadium w okresie gdy funkcję ministra sprawiedliwości pełnił wybitny prawnik Julius Glaser, który doprowadził do uchwalenia nowej procedury karnej opartej na zasadach ustności oraz swobodnej oceny dowodów i który też zmierzał do przebudowania procesu cywilnego na podstawie tych zasad. Wśród dążeń Glasera jednym z najważniejszych było zastąpienie w procesie przysięgi stron przesłuchaniem stron w charakterze świadków. Myśl tę przeprowadzono podobnie jak inne nowe zasady procesowe w wydanej oddzielnie ustawie o postępowaniu bagatelnym z 27 IV 1873 r. Przedłożonego przez Glasera w 1876 r. nowego projektu procedury cywilnej znowu nie przyjęto. Projekt ten nieco zmieniony i uzupełniony postępowaniem egzekucyjnym został ponownie przedstawiony przez ministra Pražaka w 1881 r., lecz i ten nie zyskał uznania. Następnie oficjalne prace ustały na okres 10 lat; podjęto je na nowo dopiero pod naciskiem burżuazyjnych kół gospodarczych, ponieważ poprzednia ustawa sądowa pochodząca sprzed 100 lat najwidoczniej nie odpowiadała już szybkim postępom industrializacji w Austrii czy Czechach i aktualnie rozwiniętym stosunkom obrotu. Zaslugą Franza Kleina, autora ostatniego projektu, było

¹⁸¹ Ibidem, s. 133.

właśnie ujęcie instytucji procesowych w sposób odpowiadający tym nowym stosunkom, Klein wychodził z założenia, że zadanie procedury polega na tym, „aby wywołane przez każdy spór zakłócenia pokoju i gospodarki zostało usunięte możliwie najszybciej i możliwie najśluszej”, zaś „zadaniem sędziego jest doprowadzenie do szybkiego i sprawiedliwego uporządkowania stosunku prawnego, który stał się spornym. Do tego potrzebna jest sprawność prowadzenia procesu”.

Przytoczenie w przeglądowym skrócie przebiegu prac nad nową procedurą cywilną dla monarchii naddunajskiej¹⁸² było konieczne jedynie po to, aby wskazać, że ich zasadniczy kierunek pod wielu względami nie odbiegał od kierunku fragmentarycznej reformy, w której opracowanie tyle wysiłku wnieśli posłowie sejmu galicyjskiego i prawnicy polscy. Różnice wystąpiły jednak w funkcjach społecznych projektowanych reform, bowiem koła konserwatywne w Galicji postęp życia i nowego prawa wiązały z gwarancjami dla własnego interesu klasowego i „porządku społecznego”. Warto zaznaczyć, że zasady przyjęte w projekcie uchwalonym przez sejm galicyjski w 1872 r., wyprzedziły prace prowadzone w Wiedniu. Ta okoliczność również musiała przesądzać o ich losie. Zdawano sobie sprawę z tych okoliczności także w Galicji, o czym świadczą m. in. przytoczone w niniejszym artykule wystąpienia na sesji sejmowej z 1872 r. i lat późniejszych. Kiedy po r. 1890 prace nad reformą w Wiedniu w związku z sytuacją cechującą przełom XIX i XX w. nabrały realnego kształtu, sprawa częściowej reformy organizacji sądownictwa i postępowania sądowego dla Galicji stała się bezprzedmiotowa, zwłaszcza że za jej projektami kryły się dalej idące tendencje autonomizmu galicyjskiego, rzecz jasna dobrze znane rządowi wiedeńskiemu i skutecznie przezeń paraliżowane.

Grażyna Bałtruszajtys (Warszawa)

LE PROBLÈME DES TRIBUNAUX DE JUSTICE DE PAIX EN GALICIE
ET LA RÉFORME DU PROCÈS CIVIL (1861—1895)

Résumé

Le sujet de cette étude s'est la lutte qui se déclancha à l'époque entre 1861—1895, pour la réforme du procès civil, qui s'appliquait dans cette partie de la Pologne, qui, sous les noms de Royaums de Galicie et de Lodométrie, se trouva au moment des partages, en même temps que le Grand Duché de Cracovie, sous l'empire de l'Autriche. A l'époque qui intéresse l'auteur, dans la Galicie (qui possédait, dans le cadre de la monarchie des Habsbourg, le statut d'un territoire autonome), l'organe représentatif de ces terres, le Sejm Territorial de Galicie,

¹⁸² Ibidem, s. 130—132.

entreprend une activité qui a pour but d'améliorer la situation de ce pays, enrayé dans son évolution, entre autres, par une organisation judiciaire et un droit étranger et imposé de force par les oppresseurs.

Au moment où, en 1861, le Sejm de Galicie fut convoqué pour sa première session, l'organisation de la juridiction et le procès civil se trouvaient réglés par un certain nombre de textes législatifs, provenant souvent d'une époque très ancienne. L'acte fondamental était toujours „la procédure commune pour la Galicie de l'ouest" (Allgemeine Gerichtsordnung für Westgalizien), publiée vers la fin du XVIII^e siècle. Quoique, dans les années cinquantes du XIX^e siècle l'organisation de la juridiction et le cours du procès civil aient été modifiés par certains actes, les bases du procès et les préceptes détaillés freinaient toujours l'évolution régulière de la procédure. Cet état était critiqué à cette époque, en Galicie, et l'on réclamait une réforme du procès civil dans des thèses scientifiques et des articles de presse. L'étude résumée ici présente en détail l'état juridique de cette question, au moment de la réforme ainsi qu'une critique de cet état.

Ces problèmes eurent leur reflet également dans les débats du Sejm de Galicie. En accord avec les principes du „Diplôme d'Octobre" et de l'acte nommé „Constitution de février" le Sejm de Galicie avait le droit de présenter des projets dans le domaine du procès civil, dont la législation était réservée au Conseil d'Etat, et de donner éventuellement son avis, au cas où le gouvernement désirerait connaître son opinion. En pratique, les attributions du Sejm en matière de procès civil ne furent pas élargies par les décisions de la Constitution de décembre 1867. Des démarches avaient été entreprises au cours de longues années, par le Sejm de Galicie dans le but d'élargir ses droits et de leur surajouter — entre autres — le droit de voter des lois du domaine du procès civil et de l'organisation de la justice au premier degré; malgré que, à certains moments, il semblait que de réels espoirs soient justifiés quant à la possibilité d'obtenir des concessions de la part du gouvernement en fin de compte le Sejm perdit la partie. On tâchait de plus en plus de diriger ses aspirations et ses actes vers les problèmes assignés et en même temps limités par les cadres des lois gouvernementales publiées à Vienne. C'est ainsi que la place que la question du procès civil occupait dans le forum du Sejm dépendait non seulement des problèmes intérieurs de la Galicie, mais aussi de la structure des relations concrètes entre la Galicie, mais aussi de la structure des relations concrètes entre la Galicie et Vienne. Par suite de ces conditions, les travaux du Sejm de Galicie se concentrèrent sur la question d'une réforme de la juridiction au premier degré. C'est ce qui revint maintes fois, sous différentes formes, devant le forum du Sejm.

Déjà, durant les premières assemblées du Sejm de Galicie, en plus des questions liées à la décision en matière de la suppression du servage, se rouvra le projet d'établir les tribunaux de paix comme institutions arbitrales, devant lesquelles serait obligatoirement porté tout cas devant être en suite présenté à la cour judiciaire.

On revint à la question des tribunaux de paix dans le rôle de cours judiciaires du premier degré, destinées à trancher dans les communes les menus cas civils et éventuellement administratifs — pénaux, à l'occasion de la réforme de la structure des communes. Les aspirations du Sejm à une réforme du procès civil prirent un nouveau tour à l'époque des travaux du Conseil d'Etat de Vienne, concernant la réorganisation de l'Etat. Lorsqu'on publia les lois de décembre 1867, le Sejm de Galicie réclama, entre autres, une autonomie élargie (acte appelé „Résolution de la Galicie". En réclamant aussi l'extension de son autorité législative au

domaine de l'organisation de la juridiction et du procès civil, et en comptant sur la satisfaction des exigences de la Galicie à Vienne — le Sejm préparait le projet d'une loi concernant les tribunaux de justice de paix, en 1870, qui fut votée en 1872.

Durant les années suivantes (1880—1881) le Sejm dépose à nouveau des projets concernant l'établissement de tribunaux de paix ayant pour but d'accélérer la procédure de première instance, et de décharger les „cours de bagatelles” (Bagatelverfahren), dont l'activité provenait de la loi du 27 IV 1873. On souligne dans cette étude la liaison qui existait entre les tentatives de réforme en Galicie et les travaux menés à Vienne en matière de réforme du procès civil. Le Sejm émit notamment en 1883, le projet d'introduire une nouvelle loi concernant le procès, au moins provisoirement, comme ballon d'essai — pour l'un des territoires autrichiens — la Galicie. Lorsque cette initiative ne donna pas de résultat, on adressa à nouveau le projet d'introduire les tribunaux de paix, mais cette proposition ne fut pas réalisée. En 1895 on vota à Vienne de nouvelles lois relatives à la procédure et changeant l'organisation de la juridiction et du procès civil dans la monarchie des Habsbourg tout entière. L'analyse historique de l'activité du Sejm de Galicie permet la conclusion que la résistance tenace des autorités centrales contre toute réforme des conditions en Galicie constituait une des causes qui freinaient l'initiative de cette Assemblée.

La conclusion de cette étude comprend une esquisse des principes essentiels du droit de la procédure de l'année 1895.

